

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 6 sierpnia 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wiersz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Agenty: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha **WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

TEATR VARIETE „MANTEUFEL“
Dyrekcja Carlo di Donato.

Dzisiaj i codziennie przedstawienie pierwszorzędnych sił artystycznych pom. innymi występ ulubienca publiczności Łódzkiej p.

Józefa URSTEINA

Nowy program sierpniowy.

Dzień kwiatka na korzyść T-wa „LINAS HACEDEK“

Wszystkie panie, panienki i panowie, którzy otrzymali zaproszenia, raczą łaskawie przybyć jaknajwcześniej jutro o godz. 9 wiecz. do lokalu Stow. Handlowców Spacerowa № 21. Z szacunkiem **Komitet.**

Stowarzyszenie Pomocy niezamożnym uczniom przy gimnazjum
Imienia **M. A. Witanowskiego**
ze wszystkimi prawami gimnazjów rządowych w Łodzi, **Placowa 13.**
Zawiadamia, że prośby do klasy przygotowawczej oraz do wszystkich przyjmowane są do dnia 14 sierpnia r. b. we wtorki od 11-1-ej w poł.
Nowostępujący uczniowie wyznań chrześcijańskich wnoszą opłatę wyznaczoną dla uczniów II-go Łódzkiego Gimnazjum Miejskiego. r1128-10

Varieté MANTEUFEL

Jutro t. j. w czwartek dn. 7 sierpnia

Wieczór benefisowy

Karola di Donato

Nowy pierwszorzędny program oraz występ benefisanta **Carmen del Mare** ekscentryczna francuska ze swojemi świetn. strajkami. Występ piosenkarza i humorysty **Józefa Ursteina**. Taniec „Moderne“ akrobatyczny (Leo Tony) Aldo Tamano — tenor; wyjątki z oper, Swan — żongler i danser. Duet Polski wyjątki z oper, pp. Dolsey. The T. Briston komicy na rowerach. Początek o godz. 10 wieczorem.



Piegri
PRYSZCZE, OPALENIZNE, WAGRY, CZERWONOŚĆ TWARZY
I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA **JANA NIWIŃSKIEGO.**
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA, KAŻDE PUDEŁKO ZAOPATRZONE JEST W PLOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Sroda 6 sierpnia 1913 r.
Dzisiaj: Przemienienie Pańskie.
Jutro: Kajetana W.

Konferencja w Bukareszcie.

Konferencja pokojowa w Bukareszcie zasiada już przeszło tydzień lecz o postępach jej pracy dotychczas wiemy bardzo niewiele. Przedostające się do dzienników wiadomości są niezupełne, dorywcze i pod wielu względami zaprzeczają jedna drugiej.

Jednocześnie naprz. komunikują

o tem, że między Bułgarią a Grecją nastąpiło porozumienie, na zasadzie którego Kawalla przypadnie w udziale Bułgarii, i o tem, że porozumienia nie osiągnięto i że Grecja żąda bezwzględnie, ażeby Kawalla należała do niej.

Niewątpliwym i dodatnim skutkiem pracy konferencji pokojowej jest jak dotąd zawarcie pięciodniowego rozejmu między walczącymi państwami, wczoraj termin ten ukończył się lecz natychmiast przedłużono zawieszenie broni o trzy dni.

Można już śmiało mieć nadzieję, że faktycznie wojna, w całym tego słowa znaczeniu już się zupełnie skończyła i, że teraz działać będzie wyłącznie sama dyplomacja.

Najmniej trudności, o ile się zdaje napotyka porozumienie się między Rumunją a Bułgarią.

Rumunja w ostatniej chwili cokolwiek powiększyła swoje pierwotne żądania i przesunęła granicę od linii Turtuka—Bałczyk na jakieś 10 — 12 wiorst na zachód, nalega przytem na zniesieniu fortyfikacji w Ruszczuku i Szumli i t. p., lecz Bułgaria zmuszona jest przystać na te żądania. Przecięż obecnie Bułgarii bardziej niż kiedykolwiek zależy na pogodzeniu się z Rumunją, ażeby mieć możliwość stawienia oporu surowym żądaniom Serbji i Grecji.

Żądania tych państw są tem cięższe dla Bułgarii, ponieważ z dniem każdym coraz bardziej zmniejszają się widoki odzyskania z powrotem Adrijanopola i Tracji. Państwa bałkańskie, bynajmniej, nie zdradzają chęci rozpoczęcia nowej wojny z Turcją o Bułgarię.

Dyplomacja europejska dotychczas nie mogła się zdobyć na żaden krok zbiorowy i poprzestała li tylko na oddzielnych propozycjach i żądaniach przedstawionych Porcie przez ambasadorów, ale były to kroki platoniczne i Turcja nic sobie z nich nie robiła.

Z drugiej strony dyplomacja europejska poczyniła pewne ustępstwa na korzyść Turcji i obiecuje jej wzajemian za dobrowolne ustąpienie z A-

drjanopola, przesunięcie granicy Mi-dja—Enos przeprowadzenie nowej granicy wzdłuż rzeki Ergene i pozostawienie Turcji Lülle—Burgas.

Podobno Bułgaria ze swej strony oddaje Turcji Kirk-Kilisze, aby tylko ta ostatnia zwróciła Adrijanopol.

Z tego wszystkiego można wywnioskować, że spacer armji tureckiej przyniesie jej ojczyźnie korzyści. Prócz tego należy podkreślić, że poczynione ustępstwa ze strony dyplomacji europejskiej są same przez się znamienne, gdyż pozbawiają mocarstwa możności obstawiania przy formalnym punkcie widzenia nienaruszalności postanowień konferencji londyńskiej, a tym samym utrudniają pomyślny skutek oddziaływania na Turcję.

W danej chwili można uważać, że wykluczone jest użycie przez mocarstwa bardziej energicznych środków względem Turcji w celu zmuszenia jej do opuszczenia Adrijanopola i Tracji. Z jednej strony niektóre mocarstwa wypowiadają się kategorycznie przeciwko jakimkolwiek bądź krokom prócz dyplomatycznych, a z drugiej — wszystkie bardziej energiczne środki są obosieczne.

Demonstracja morska doprowadzi do zamknięcia cieśnin morskich i z tego powodu da się we znaki nie tyle Turcji, ile innym państwom, a w pierwszym rzędzie Rosji. Wstrzymanie żeglugi przez Bosfor w ciągu kilkunastu godzin wywołało w piątek ubiegły popłoch wielki na giełdach rosyjskich, a długotrwałe zamknięcie cieśnin w obecnej chwili odbiłoby się w niesłychany sposób na handlu zbożowym.

Okupacja Armenji, jak się już wyjaśniło, nie pobudzi Turcji do ustępstw, a tylko da powód Austrii do zajęcia Sandżaku Nowobazarzkiego.

Pozostają tylko środki oddziaływania finansowego na Turcję, które już do pewnego stopnia są stosowane, a polegają one odmawianiu wydatków pożyczki, ale w istocie rzeczy nie mogą być długotrwałe.

Uczestnicy konferencji pokojowej w Bukareszcie muszą się jednakże liczyć z opinią mocarstw, i gdyby między mocarstwami panowała większa zgoda, konferencja niewątpliwie bardzo prędko doprowadziłaby swą pracę do końca pomyślnego. Lecz tej zgody właśnie niema, i ostatnimi dniami daje się zauważyć nawet pewne nieporozumienie w łonie poszczególnych ugrupowań wielkich mocarstw. Rosja chce, by Kawała należała do Bułgarii, a Francja chce by ją oddano Grecji, z Rosją w danym wypadku solidaryzują się Austria i Włochy, a z Francją — nieoczekiwanie Niemcy. Wobec takich warunków przed poszczególnymi państwami bałkańskimi otwiera się pole do samodzielnej gry politycznej, obliczonej głównie na to, że w zaplątanym wypadkowo położeniu może niespodziewanie nadejść kombinacja pomyślna.

Z. R.—icz.

Kupieństwo o ruchu strejkowym.

„Głos Moskwy“, organ kupieństwa rosyjskiego, poświęca ruchowi strejkowemu interesujący artykuł. Oprócz obaw o dobro handlowe i upadek przemysłu, wysuwa się na pierwszy plan pierwiastek polityczny. „Głos Moskwy“ chce jakby zwrócić uwagę czynników powołanych na grożące niebezpieczeństwo.

„Bezrobocie ogarnęło szeroki rejon, szczególniej mnóstwo jest strejkujących w Łodzi, a wzmożyły się strejki w Petersburgu.

Należy przytem liczyć się z tem, że strejki odbywają się nie tylko z pobudek ekonomicznych. Wiele bardzo strejków ma źródła polityczne.

Jeżeli weźmiemy cyfrowe dane lat ubiegłych, stanie się rzeczą niewątpliwą, że wchodzimy w okres wzrostu fali strejkowej, że fala ta silnie wzrosła już w r. 1912 i jak widać z obecnego stanu rzeczy nie maleje, lecz stale się zwiększa.

Oto jakie cyfry, dotyczące strajków, daje sprawozdanie moskiewskiego towarzystwa fabrykantów z 1912 r.

W 1911 r. liczba strejkujących na tle ekonomicznym wyniosła 97,730, a w 1912 r. — 207,720 osób. Strajki polityczne w 1911 r. ogarnęły 8,380 robotników, a w 1912 r. daty olbrzymią cyfrę 855,000 robotników. Dalej charakterystyczną właściwością strajków 1912 r. było to, że były uporczywsze, niż w 1911 r. Gdy średni czas strajku w 1911 r. wynosił 8,2 dni w 1912 r. — 13,4 dni.

Reasumując bezpośrednio straty przemysłowców, straty w piący zarobkowej i straty kraju, okaże się, że w 1911 r. straty te wyniosły 5,5 milionów rubli, a w 1912 r. dosięgły już cyfry 18,5 milionów.

„Głos Moskwy“ wyraża przytem żal, że rząd zamiast zapobiegać wzrostowi niezadowolenia wśród robotników, jakby starał się niezadowolenie to podsycać, zamykając pisma robotnicze. Na miejsce prasy jawnej, zdaniem „Głos Moskwy“, niewątpliwie ukaże się tajna, podziemna ze wszystkimi właściwościami prasy nielegalnej. Represje zawsze i wszędzie wytwarzają atmosferę męczeństwa za ideę i ludzi, którzy wczoraj gotowi byli walczyć z poglądami i ideami tej prasy, nieświadomie tracą swój duch opozycyjny, gdy mają do czynienia z zapatrywaniami, prześladowaniami siłą fizyczną.

Zródło klęsk bułgarskich.

Referent wojskowy dziennika „Zeit“ twierdzi, że błędna koncentracja i błędne ugrupowanie wojsk bułgarskich na teatrze wojny w Macedonii tworzą główne źródło klęsk bułgarskich. A mianowicie Serbia i Grecja już w maju skoncentrowały swoje wojska w Macedonii w ten sposób, że przewodnią myślą tej koncentracji było utrzymanie w ręku poczynionych zdobyczy w Macedonii.

Skutkiem tego serbowie główne swoje siły skoncentrowali około Ueskubu, pozostawiając na granicy właściwej Serbii siły stosunkowo słabe. Tak samo i Grecy skoncentrowali wszystkie swoje siły na linii Saloniki, gdyż przedewszystkiem zależało im na utrzymaniu tego miasta.

Tymczasem bułgarzy, którzy się z koncentracją wojsk spóźnili, zamiast zastosować się do tego ugrupowania wojsk nieprzyjacielskich, ustawili swoje armje w sposób zupełnie odmienny, teoretycznie wprawdzie dobry, ale praktycznie błędny. A mianowicie bułgarzy, główne swoje siły skoncentrowali na linii Saloniki-Belgrad.

Chcieli główny cios zadać serbom na linii, prowadzącej do ich stolicy.

Natomiast na wprost głównych sił serbskich i greckich zostawili siły słabsze, których celem było podtrzymanie ruchu zaczepnego tych wojsk. Lekceważąc sobie nieprzyjaciela, sądzili, że siły słabsze wystarczą całkowicie do podtrzymania ruchu zaczepnego głównej armji serbskiej i greckiej.

W praktyce takie ugrupowanie pomściło się na bułgarach. Grecy i serbowie zaatakowali z taką forsą słabsze armje bułgarskie, znajdujące się na wprost głównych wojsk serbskich i głównych wojsk greckich, że

bułgarzy nie zdołali w porę wykonać ruchu zaczepnego na linii Sofja-Belgrad, lecz musieli od tej głównej armji odciągnąć szereg dywizji, ażeby przyjąć tamtym wojskiem bułgarskim, operującym na Owczem Polu z pomocą.

Ponieważ takie przesuwanie wojsk bułgarskich ku południowemu zachodowi mogło się odbywać tylko powoli i bez należytego rozpedu, przeto serbowie zadali bułgarom ciężkie klęski, zanim armja bułgarska na Owczem Polu w porę otrzymała posiłki.

Armja bułgarska, która walczyła przeciwko grekom została rozbita zupełnie, gdyż bułgarzy tej armji nawet posiłków nie mogli przysłać.

Oto główne źródło klęsk bułgarskich, których już potem naprawić nie można było.

Zjazd w Rapperswilu.

Wczoraj rozpoczęły się w Rapperswilu obrady zarządu muzealnego. Ze sprawozdania świeżo wydanego okazuje się, że ofiarność na cele Muzeum zmniejszyła się nieco.

Dział muzealny notuje 27 przedmiotów: pamiątkowych 2, numizmatycznych 21, rzeźb 1, obrazów olejnych 1, akwarel 2. Do biblioteki ofiarowano 677 dzieł, w tem rycin 33, fotografii 71, nut 1, map i planów 15, rękopisów 613. Druków ofiarowano 1,376

Muzeum posiada więc obecnie: przedmiotów pamiątkowych 1,220, numizmatycznych 6,136, rzeźb 567, obrazów olejnych 357, akwarel 400, miniatur 116, rysunków 1,881, rycin 10,680, fotografii 8,743, nut 1,136, map 1,259, druków 69,875, rękopisów 13,867, rozmaitości 418.

Muzeum odwiedziło w roku sprawozdawczym 8,103 osób, w tem polaków 1,736. Pracę prowadziło trzech urzędników: kustosz, pomocnik jego i bibliotekarz.

Stosownie do uchwał zeszłorocznego zjazdu poczyniono pierwsze zmiany w układzie zbiorów muzealnych, urządzając pokój wojskowy. W bieżącym roku prace te będą prowadzone w dalszym ciągu przez komisję rzeczoznawców pod kierunkiem dr. Aleksandra Czokowskiego.

W dziale archiwalnym skierowano pracę głównie ku porządkowaniu zbiorów, dotyczących roku 1861 — 1863. Biblioteka i w tym roku jeszcze zadowolili się musieli jednym tylko urzędnikiem. Uprawszy się z ogólnym porządkowaniem druków, mógł bibliotekarz pod koniec roku zabrać się do pracy ściśle archiwalnej.

Muzeum liczyło w r. sprawozdawczym członków 313: fundatorów 21, honorowych 66, wieczystych 50, korespondentów 176. Sprawozdanie finansowe, zamieszczone w części drugiej wykazuje, że fundusze Muzeum z końcem r. 1912 wynosiły 35,191 fr.,

a wzrosły saladwie, w porównaniu z r. 1911 o 1,400 franków. Dochody nadzwyczajne wynosiły 7,620 fr., z tego opłat za wejścia 6,372 fr. Składki stałe i jednorazowe przyniosły 3,791 fr. procenty 302 franki, sprzedaż duplikatów i rzeczy zużytych 778 fr. Dochód więc ogólny wyniósł razem z wkładkami członków wieczystych 20,276 fr. Wydatki wyniosły 15,977 fr. administracja 3,405, kosztów zamku 1,234, kosztów zbiorowej biblioteki 703 różne inne 4,634 franki.

Na dyrektora muzeum z pośród trzydziestu kilku współubiegających się, powołany został p. Konstanty Zmigrodzki. Był on poprzednio kustoszem muzeum w Witebsku, jest archeologiem, specjalistą w numizmatyce.

Wybór ten rada muzeum zatwierdziła. Wedle dotychczasowego statutu dyrektorem muzeum mógł być prezes rady, którym był też prezes Gałęzowski.

Na prezesa muzeum rada muzealna wybrała ponownie p. Gałęzowskiego, na wiceprezesów pp. Korytkę i Laskowskiego, oraz mianowała członkiem rady posła Rutowskiego.

B. kustosz muzeum, p. de Rosenwerth Rużycki, otrzymał jak to wczoraj donosiliśmy, 3,000 franków emerytury i przeszedł w stan spoczynku.

Jak donoszą depesze, komisja rzeczoznawców obradowała dwa dni. Prof. Mycielski dopełnił przeglądu galerji obrazów, prof. Korzeniowski rękopisów i archiwum. Obydwaj profesorowie przedstawili obszerny projekt co do rozmieszczenia i skatalogowania pamiątek i okazów muzealnych.

Dyscyplina u Czarnogórców.

Korespondent pewnego angielskiego dziennika opowiada o rozmowie, jaką miał na temat dyscypliny z żołnierzem czarnogórczym, znajdującym się w serbskim lazarecie w Belgradzie. Kiedy korespondent zapytał Czarnogórcza, jak się mu podobają serbscy bracia, odpowiedział: O oni umierają pięknie. Dlaczegożby nie mieli umierać. Przecież są tak Serbami, jak i my.

Wie pan-tu znitył głos — w Serbji jest wszystko dobrze i słusznie, ale jednak są tu takie rzeczy, których w naszej Czarnogórze nigdy by nie zniesiono. Jak tylko się dowiedzieliśmy, że Bułgarzy zdradzili naszych serbskich braci, w tej chwili 12,500 czarnogórczych junaków pospieszyło Serbji na pomoc przeciw zdrajcom. My chcieliśmy tylko walczyć, a tu przychodziły serbscy oficerowie i poczynała z nami wyprawiać najrozmaitsze historie.

Kazali nam się pozdrawiać, stać cicho, szacunek a ukłon im oddawać. Takie historie nie są w Czarnogórze w zwyczaju. Oficerowie serbscy

1)

HERMAN BANG.

FRAGMENT.

Dziwny aromat napelniał ów pokój.

Nie był to zapach hiacyntów, heljotropów, ani róż — wogóle jakichkolwiek kwiatów — nie, zdawało się, że w ciepłym powietrzu każda portjera, każda ponsowa firanka i wszystkie ciężkie obrusy stołowe oraz poduszki w fotelach wylaniają z siebie słodkawy i denerwujący aromat, że aż powietrze stawało się ciężkie i utrudniało oddech...

Bywają dni przy końcu lata — w sierpniu, kiedy upał męczy, w powietrzu wisł burza, wszystkie kwiaty pachną mocniej, heljotropy i późne jaśminy narkotyzują, odurzając aromatem.

Takie dni jednocześnie są konaniem lata i najpiękniejszym jego rozkwitem.

Światło wysokiej lampy zatracza

się w ponsowym atlasie portjer, pali się i skrzy wśród cacek na etażerkach, pieszczotliwie uklada się na miękkich konturach otomany, a ponsowy atlas mieni się i świeci, jak płomienista kiść winogron, która błyszczy, oddając światło słoneczne nawet w cieniu liści.

Tak świeca w miękkiej poświacie i portjery nad drzwiami, i obrusy na stolach, i aksamity foteli...

Odblaski płomienia na kominku pelzają wszędzie, igrając wesoło z bukiętami róż na dywanie. Światła i cienie zmieniają się kolejno na rozłożonej przy kominku skórze panteiry, linje nocy albo wychylają się naprzód, albo gdzieś odchodzą...

Wysoka lampa rzuca jaskrawe światła tylko na stół i na tego, kto siedzi przy nim pochylony nad książką. On — z dziecinnyimi dotąd rykami i policzkami, pokrytymi delikatnym puszcikiem, jak u kobiety. Kiedy artysta zamierzających czasów rzeźbił posąg młodego Augusta, marzył o takim czole i takich ustach...

Duże oczy patrzy marząco w dal, jakby nieustannie czekając odpowiedzi na jakieś nieodgadnione pytanie.

On jest jeszcze dzieckiem — nawet głos jego brzmi cicho, jak u kobiety, łagodnie, jak u dziecka, które o coś prosi. Ona siedzi, rzucona w tył na poduszki otomany, głowę oparła na ręce, przymknęła oczy — prawdziwa Junona.

Snieżnie biała szyja, okolona czarnym kryzem, oślepiła blaskiem, a pierś, schowana pod czarnym atlasem, podnosi się wysoko. Rękaw opadł i z góry, od ramienia krągłego i gładkiego, widać pełną rękę aż do łokcia. Twarz jej w cieniu. Wydęte, czerwone usta, prosty nos, niskie czoło, skryte pod falistymi puklami włosów. A oczy pod długimi rzęsami, jak tlejący płomień, który prędko się roznieca i prędko gaśnie...

Jednak znać w niej rozżartę niechęć; widać, że raczej marzy, niż słucha. Czytają „Jazona ze złotym rumem“... Spacer po ogrodzie, schadzka miłosna pod drzewami zoologicznego ogrodu...

Ona wie, że on czyta o miłości, i głos jego brzmi w jej duszy, jak harmonijna muzyka, którą ona sama wypełnia słowami... Ale gdy on przewraca stronicę i podnosi wzrok —

oczy ich w krótkim momencie spotykają się: jego z nieśmiałym, trwożnym pytaniem, jej — świecą promiennie i — zaczepnie. I czytając, on ze strachem konstatuje, jak silnie bije mu serce i ścisła coś w gardle...

Stopniowo głos jego cichnie, kolory na twarzy błędna. Blask oczu staje się wilgotny i mgłą zachodzi.

Wkoło niego mieni się ponsowy atlas, niby drzemający półcień w ciemnej świątyni, a jeśli on podnosi oczy, to spotyka się z jej spojrzeniem...

On konwulsyjnie szarpie stronicę książki; wtem drżeć zaczyna z zimna, zdaje mu się, że traci przytomność.

Ona jeszcze bardziej odrzuca się w tył i mota między palcami przędzę swych włosów.

Od doczytała do dziennika Feliksa. Litera tańczy mu przed oczami, ciężkie powietrze odurza, spragniony jest świeżości, zimna. Żeby szczykają — pomimo tego męczy się z gorąca.

Dok. nast

oświadczyli nam, iż musimy się najpierw nauczyć dyscypliny. Po co prawdziwy Czarnogórzec ma się uczyć dyscypliny? Czyśmy nie zdobyli Skutari? Cóż będziemy mieli z tej przekłetej dyscypliny? Ale oficerowie serbscy tego chcieli koniecznie. Wyprowadzili nas na słońce i ustawili w szeregu jednego po drugim. Jeden z oficerów przyszedł do nas i mówi do pierwszego z brzegu:

Ty jesteś pierwszy. Do mnie przychodzi również i powiada mi: „Ty jesteś drugi“. Tego było mi już za dużo. Odezwalem się tedy: „Słuchaj bracie serbie. Mam wielki szacunek przed tobą, ale ja nigdy nie byłem drugi i nie mam i teraz ochoćby być drugim. Ja chcę walczyć za ciebie, ale nie pozwolę się znieważać.“

Cóż na to oficer?—zapytał dziennikarz.

Inni czarnogórcy również zaprotestowali przeciw temu liczeniu, więc przestał liczyć i ustawiać według dzielności. Czarnogórzec nie da się znieważać.

Po dłuższej chwili namysłu mówił czarnogórzec dalej: Nie rozumiem ludzi tu, w tej Serbji. U nas żona idzie z mężem na pole walki i gotuje dla niego jedzenie, gdy on walczy na polu walki z wrogiem. — Gdyśmy tu przyszliz ukazali się oficer i przyniósł nam ziemniaki i mięso. To jest wasze jedzenie — powiedział — jeden z was musi ugotować.

Co pan na to powie — pytał czarnogórzec dziennikarza. Czarnogórzec ma gotować. Myśmy mu też zaraz powiedzieli: Myśmy tu przyszliz, aby walczyć, ale nie, aby gotować. Gdyby nawet sam święty Mikołaj tu przyszedł, nie będziemy gotować, ale my nie. I rzuciliśmy precz ziemniaki i mięso.

Potem w czasie walki, oficerowie serbscy kazali nam leżeć przy strzelaniu. Oczywiście żaden z nas nie usłuchał. Przecież my nie albańczycy. Tylko albańczycy leżą przy strzelaniu. Prawdziwy czarnogórzec stoi, aby lepiej widzieć. Gdyby mi Bóg nie wiedzieć ile ofiarował owiec, nie będę leżał przy strzelaniu, ale stał, bo ja jestem czarnogórzec.

Oto zwierzenia wychowawca gór. Dla Europejczyka są to rzeczy może nieco niezrozumiałe, ale junaćkie i miłe.

K.

Skynniejsze uzdrowiska europejskie.

Przy obecnych, wzmożonych wędrowkach do wód i kąpeli zagranicznych, nie od rzeczy będzie podać na tem miejscu niektóre daty historyczne, związane z temi uzdrowiskami.

Pierwsze miejsce oddamy naszemu rodzimemu Ciechocinkowi—tej „perle“ naszych krajowych uzdrowisk.

Pierwsze wiadomości o Ciechocinku spowite są w mgłę czasów starożytnych. Strebón i Ptolomeusz stawiają w dzielach swych hipotezę, że w zamierzonych czasach całą przestrzeń Ciechocinka i okolicę pokrywały wody — względnie było tu morze. Pierwszą atoli, ważną wzmiankę historyczną o Ciechocinku, znajdujemy w dziele—„Izys Polska, czyli dziennik umiejętności, wynalazków, kunsztów i rękodziel“. Dziełko wydane w 1820 roku. Gracjan Korwin mówi tam, że w Województwie Mazowieckim, w powiecie Radziejewskim, we wsi Ciechocinku, znajduje się źródło słone znane od lat 18.

Z zagranicznych badań wysuwa się na pierwszy plan znany Karlsbad a właściwie Karolowe wary, Miejsce to znane było około 664 roku pod nazwą „Ciepłych Wód“ (Teple wody). Współczesnych zaznajomił bliżej z Karlsbadem cesarz Karol IV, którego pies w pogoni za jeleniem wpadł do wrzącego źródła i porządnie oparzył sobie nogi. Przyboczny lekarz cesarski — Piotr Bajer wyleczył cesarza, cierpiącego na nogi wodami karlsbadzkimi, i od tego czasu datuje się sława tego, tak bardzo dziś uczęszczanego uzdrowiska.

Następnym zdrojowiskiem jest Franzensbad. Otrzymał on taką nazwę dopiero w r. 1798 w celu uczczenia pamięci cesarza Franciszka I. W roku 1813 jednak opisał już Franzensbad Makarjusz.

Marjenbad zjawia się przed nami po raz pierwszy w roku 1765 w dziełku lekarza wiedeńskiego, Zeuschnera, pod tytułem „Auschwitzer Wasser“. W r. 1804 lekarz dr. Nehr wybudował w Marjenbadzie dom kąpielowy, i od tego czasu zaczyna się frekwencja przyjezdnych.

Najstarszym uzdrowiskiem jest Baden-Baden. Za pierwszych, którzy się tem uzdrowiskiem zajęli, uchodzą cesarz Adrijan i Antonjusz, chociaż już przed wtargnięciem rzymian, miejscowość ta była znana.

Wiesbaden znajduje wzmiankę u Plinjusza w jego dziele o przyrodzie jako o „Fontes Mattiaci“.

Ischl i Homburg weszły w modę dopiero od roku 1822.

Akwizgran i jego kąpiele miał założyć cesarz rzymski Sewerus.

Pozostają jeszcze Cieplice. To uzdrowisko odnalezione było przez pasterzy w r. 1762. Niedługo potem powstała tam ulica „Tepla ulica“ zamieszkała przez kolonistów. Kąpiele siarczane „Ciepłe wody“, według podania zawdzięczają swe odkrycie Bolesławowi I, księciu śląskiemu w r. 1185.

Takie są najważniejsze momenty historyczne znanych i najbardziej dziś uczęszczanych miejsc kuracyjnych.

Josef Lórinicz.

Wiadomości ogólne.

Fundusze kas chorych. Minister handlu i przemysłu w porozumieniu z ministrem skarbu opracował listę banków, w których kasy chorych i towarzystwa ubezpieczeń mają prawo lokowania swych funduszy. Takimi bankami są: petersburski pożyczkowo-dyskontowy, azowsko-doński, wołański-kaukaski, rosyjski dla handlu zewnętrznego, rosyjski handlowo-przemysłowy, petersburski międzynarodowy, moskiewski kupiecki, bank handlowy w Warszawie, ryski bank handlowy i rosyjski azjatycki.

Fundusze emerytalne tow. ubezpieczeń mają być składane wyłącznie w banku państwa.

Walka z bandytyzmem. Ministerjum sprawiedliwości ukończyło opracowywanie projektu powiększenia kar za bandytyzm i wniosło go do ministerjum spraw wewnętrznych, które opracowuje projekt z kolei w sposób następujący:

Mianowicie projekt został wysłany do wszystkich gubernatorów z poleceniem natychmiastowego oddania go pod obrady komisji gubernjalnych i zjazdów powiatowych.

Projekt więc, opracowany przez ministerjum sprawiedliwości, nie jest jeszcze ukończony. Przejrzyj go jeszcze ministerjum spraw wewnętrznych, po otrzymaniu wskazówek z prowincji.

Projekt składa się obecnie z 5 rozdziałów i 43 artykułów.

Głównym rysem projektu jest przyspieszenie procedury sądowej w sprawach o bandytyzm.

Przewodniki podziemne. Główny zarząd poczt i telegrafów przystępuje do zabezpieczenia przewodników telegraficznych w wielkich miastach, między innymi i w Warszawie od niekorzystnych warunków zewnętrznych przez urządzenie przewodników podziemnych zamiast obecnych napowietrznych.

Kobiety - inżynierowie. Dyrektor wyższych kursów politechnicznych w Petersburgu poczynił starania w ministerjum spraw wewnętrznych i oświaty, by kobietom które kończyły te kursy dano tytuł inżyniera. Podobno ministerja odniosły się do tej kwestji przychylnie.

Prawa żydów. Na mocy ukazu z dnia 24 sierpnia 1904 roku żydom, którzy uczestniczyli w wojnie japońskiej i sprawowali się podczas służby dobrze, pozwolono zamieszkiwać we wszystkich miejscowościach państwa z prawem zapisywania się do gmin stanowych. Obecnie gubernatorowie w Królestwie Polskim otrzymali wyjaśnienie od ministerjum spraw wewnętrznych, że prawo zamieszkiwania w państwie takich żydów może nastąpić nie inaczej, jak z pozwolenia senatu lub ministerjum spraw wewnętrznych.

System metryczny na poczcie. Główny zarząd poczt i telegrafów opracował projekt o zaprowadzeniu systemu metrycznego dla poczty. Mianowicie rozchodzi się o zmianę rosyjskiej wagi — tuta, na międzynarodowy ogólnie przyjęty gram (tut równa się 12.797,263 grama).

Obecna jednostka lut, będzie zastąpiona 15 gramami (gram odpowiada 0,7 tuta) czyli około 1 i jedną szóstą tuta.

Obecnie za list, którego waga przenosi 1 lut, trzeba płacić w granicach państwa tyle, jak za 2 tuty t. j. 14 kop. Za granicą zaś za taki sam list płaci się tylko 10 kop.

Poczta jest już przygotowana oddawna na wprowadzenie w życie nowego projektu.

Projekt ten jest bardzo na czasie: ułatwi stosunki z za granicą i obniży obecną wygórowaną taryfę pocztową.

Wydawanie przestępstw. Między rządami rosyjskim i francuskim zawartą została umowa, według której fałszowanie i zmienianie banknotów, poszczanie w obieg i używanie podrobionych lub sfalszowanych, jak również współnictwo w tych przestępstwach stanowić będą powód do wzajemnego wydawania przestępców.

Fabrykanci trupów.

Dwaj członkowie Akademji medycznej w Paryżu zapisali testamentem swe zwłoki wydziałowi medycznemu, chcąc; aby ciała ich służyły do doświadczeń dla kolegów.

Przy tej sposobności jedno z pism francuskich wspomina, jak trudno było dawniej o trupy do sekcji, których sprzedawaniem trudnili się „rezurekcyjoniści“, narażający się za to na ciężkie kary.

„Rezurekcyjoniści“ nazywano w Anglii ludzi, którzy kradli zwłoki z ementarzów i sprzedawali je lekarzom, badającym anatomię; było to zajęcie karygodne i haniebne, a przecież niewątpliwie pożyteczne.

Pracowali oni w nocy, na ementarzach. Można sobie wyobrazić ponurą grozę ich zajęcia. W ciemnościach i ciszy podchodzili do świeżych grobów, otwierali je i wydobywali zwłoki, które rozbierali doszczętnie.

Kradzież zwłok była według ówczesnych pojęć tylko lekkim wykroczeniem przeciw prawu, ale zabranie najmniejszego przedmiotu z grobu prowadziło na szubienicę. Zasypany grób pośpiesznie, trupa kładziono na małym wózku, przykrywano sianem, słomą, czy jarzynami i wieziono do chirurga, który ze swej strony nie potrzebował się niczego obawiać, ponieważ do laboratoryjów wdzierać się nie było wolno.

Ale Anglja niechętnie odnosiła się do „rezurekcyjoniistów“. O ich działalności opowiadano sobie niesłychane rzeczy. Zorganizowały się towarzystwa ochrony ementarzów a stróżę, zbrojni w strzelby, całe noce spędzali przy świeżych grobach.

Wówczas to rozegrała się w Edyburgu sensacyjna sprawa „rezurekcyjoniistów“ Burkego i Hare'a, jedna z najstraszniejszych, jakie można znaleźć w kryminalnych rocznikach.

W kwietniu 1828 roku zaczęły w mieście ginąć osoby. Z początku przepadali ludzie biedni i nic nie znaczący, pijacy, kolporterzy, wieśniaczki.

Wreszcie zniknęły dwie osoby bardzo w Edyburgu popularne: młoda panna, Marry Patterson, znana ze swej nadzwyczajnej piękności i młody żebrak, przezwany Jakóbidjota. Ich zniknięcie zrobiło w mieście wielkie wrażenie; zaczęto sobie o-

powiadać o tajnych stowarzyszeniach, których członkowie żywił się rzekomo mięsem ludzkim! w tym celu porywali ludzi.

Od tego czasu minęły dwa miesiące, podczas których coraz to nowi ludzie znikali; przerażenie rosło, aż nareszcie natrafiono na ślady i aresztowano Burkego i Hare'a. Hare, chcąc się uratować, wyznał wszystko: Burke i on byli rezurekcyjoniistami. Zaczęli oni od sprzedania zwłok jakiegoś starego wojskowego, który umarł nagle. Wykopali go z grobu i zaniesli do doktora Knoxa, który im dał za ciało 187 fr. 50 ct. Tem zachęceniu natychmiast udoskonaili i uprościli swój system. Zamiast wykopywać trupy na cmentarzu postanowili sami „fabrykować“ ten cenny przedmiot swego handlu.

Sposób „fabrykacji“ wynaleziony przez Burkego był zawsze ten sam. W mgliste wieczory wspólnicy przechadzali się po ciemnych ulicach, wyszukując swoje ofiary, upatrywali jakąś starą kobietę lub mężczyznę, o ile możliwości podpiętych. Zaczynali rozmowę, prosili człowieka do siebie i częstowali go wódką. Burke bawił gością śpiewem i tak trwało aż do rana. Nad ranem, kiedy gość był już zupełnie pijany, Hare stawał za nim i dusił go zatykając mu usta i dziurki od nosa, podczas gdy Burke siadał mu na piersiach.

Później Burke sporządził sobie maskę ze smoły do duszenia ludzi; maską tą nakrywał na ulicy twarz człowieka, którego chciał udusić, podczas gdy Hare przytrzymał go za ręce; w ciemnościach przechodnie mogli myśleć, że obezwładnili tylko i podtrzymywali jakiegoś ślaniającego się na nogach pijanego towarzysza.

Burkego powieszono w 1829 r. Hare, za złożenie zeznań, został wypuszczony na wolność; tłum kilka razy o mało go nie zlynchował. Jako ślepy żebrak umarł na londyńskim bruku.

Ze świata.

Muzeum pomorsko-kaszubskie. W tych dniach w Sobotach odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum pomorsko-kaszubskiego. Muzeum założone przy pomocy ofiarności przedewszystkiem Królestwa za staraniem dr. Majkowskiego. Z Muzeum połączone jest czytelnia z czasopismami polskimi i słowiańskimi. Oprócz zbiorów kaszubskich szczególniejszą atrakcją stanowi część kolekcji indochińskiej p. Ignacego Zaremby Belokhiewicza.

Półtora miliona franków nagrody. T-wo ubezpieczeniowe Lloyd w Londynie wyznaczyło półtora miliona franków nagrody za odszukanie skradzionego naszyjnika wartości 3 milionów franków, który należał do pewnego jublera londyńskiego.

O ile do 16 b. m. naszyjnik nie zostanie odnaleziony, T-wo zmuszone będzie wypłacić jubilerowi całą sumę ubezpieczeniową 3-ch milionów franków.

W 36 dni naokoło świata. Pewien dziennikarz amerykański zdobył rekord co do szybkości podróży naokoło świata. Redaktor „Evening Sun“, Henryk Mears założył się, że w przeciągu 36 dni, 22 godzin odbędzie podróż naokoło świata. Dnia 22 czerwca opuścił Nowy Jork a wczoraj przybył do Seattle w stanie waszyngtońskim, po odbyciu podróży naokoło świata. Dnia 6 sierpnia przybędzie do Nowego Jorku i wygra zakład, zdobywając równocześnie rekord co do szybkości objechania całej kuli ziemskiej.

Kara za fałszywe informowanie gazety. W maju zjawił się w redakcji jednego z dzienników magdeburskich pewien robotnik, donosząc, że był świadkiem, jak pani jakaś z dzieckiem rzuciła się do Łaby i utonęła. Ponieważ było to krótko przed zamknięciem redakcji, więc wiadomość wydrukowano bez sprawdzenia jej a nieznanemu wręczono nagrodę pieniężną. Wiadomość okazała się jednak jako całkiem zmyślona. Gdy

pewnego dnia robotników znowu przybył do redakcji z jakąś wiadomością aby w ten sam sposób zarobić pieniądze, kazano go aresztować. Obecnie sąd go skazał na 8 miesięcy więzienia.

Podatek na kawalerów i bezdzietnych w Francji. Prasa francuska zupełnie poważnie zajmuje się sprawą nałożenia podatku na kawalerów i tych mężczyzn żonaty, którzy do 45-go roku życia nie mają conajmniej trojga dzieci. We Francji jest obecnie 1,350,000 nieżonaty, 1,800,000, bezdzietnych par małżeńskich 2,650,000, par mających po dwie dzieci 2,400,000 par, mających jedno dziecko. Podatek taki przyniósłby Francji rocznie pół milarda franków.

23 górników w płomieniach. W pewnej kopalni węgla w dolinie rzeki Maria, w oddaleniu 10 km. od Glasgowa w Anglii, od piątku wieczorem szaleje pożar.

23 górników znajduje się w kopalni, a niema nadziei uratowania ich gdyż ogień sięga aż do szybów i do kopalni zjechać nie podobna.

Zemsta literatki. Przed sądem przysięgłych w Agen, w departamencie Loire et Gironde we Francji, rozpoczął się w poniedziałek proces przeciw 80-letniej literatce i poetce Alicji Crespy, której skarga zarzuca zamordowanie księdza Chasrigny. Oskarżona zamordowała księdza z tego powodu, że nie odpowiadała na jej miłość, przeciwnie, postarał się o przesiedlenie do innej parafii i w przededniu odjazdu odwiedził przyjaciółkę, aby się z nią pożegnać.

Nowy dyrektor w Rapperswille. W Rapperswille nowo-mianowanemu dyrektorowi muzeum polskiego p. Konstantemu Zmigrodzkiemu, wręczono urzędowo klucze. W ten sposób p. Zmigrodzki rozpoczął już urzędowanie.

Zmniejszenie urodzin w Niemczech. Liczba urodzin w Niemczech zmniejsza się w dalszym ciągu, szczególnie w Prusach. W pierwszym kwartale r. b. liczba urodzonych dzieci w Prusach wynosiła 293, 653, t. j. o 10,000 mniej niż w tem samym okresie r. 1912. Liczba wypadków śmierci jednak za to spadła również, co prawda niewiele. Liczba samobójstw z 1760 zwiększyła się do 1989, liczba wypadków śmierci z powodu nieszczęścia z 3872 wzrosła na 3945.

Z Cesarstwa.

Wiek ministrów. W wojsku rosyjskim zaprowadzono nowe przepisy o wieku oficerów w służbie czynnej. Kapitan, dowodzący kompanią, nie może mieć więcej nad lat 55; pułkownik, dowodzący pułkiem, jeśli doszedłszy tegoż wieku, nie postąpi na generała, musi podać się do dymisji; generałowie mogą pełnić służbę w szeregach tylko do 67 roku życia itd.

Z powodu tych przepisów „Świat“ (nr. 188) zestawia wiek członków rady ministrów. Jest ich trzynastu i liczą sobie lat: minister Dworu hr. Frerdericks—75, naczelny prokurator Synodu Sabler—63, minister wojny Suhomlinow—64, kontroler państwa Charitonow—61, minister marynarki Grigorowicz—60, skarbu Kokowcow—60, komunikacji Ruchlow—60, spraw zagranicznych Sazonow—58, przemysłu i handlu Timaszew—55, rolnictwa Kriwoszejn—52, sprawiedliwości Szczegłowitow—52, oświaty Kasso—48 i spraw wewnętrznych Maklakow—42.

Najstarszy wiekiem hr. Fredericks jest ministrem od lat 16, najmłodszy Maklakow jest ministrem niespełna od roku.

Pierwszy dziennik w kopalniach złota. Z Zeja-Pristań, obszaru Amurskiego, komunikują do „Russk. Mołwy“, że wkrótce w tem mieście, jako w centrum wielkich kopalni złota, zacznie wychodzić pierwszy dziennik „Głos Tajgi“. Organizuje dziennik grupa zesłańców, na czele z właścicielem niewielkiej drukarni.

Z Litwy i Rusi.

Nazwy miejscowości w Chełmszczyźnie. Specjalna komisja pod przewodnictwem wice-gubernatora lubelskiego utworzona do poprawiania nazw miasteczek, wsi i miast w przyszłej gub. chełmskiej, w celu nadania im brzmienia rosyjskiego, przyspieszyła swoją pracę, a to w celu, aby nowe nazwy miejscowości przy faktycznym utworzeniu gub. chełmskiej mogły być wciągnięte do Zbioru praw.

Komisja już dokonała poprawek miejscowości w czterech powiatach przyszłej gub. Wszelkie dźwięki polskie, jak: ja, rz, dz, a, e i inne zostały usunięte i zamienione na rosyjskie. Odtąd miejscowość np. Poturzyn będzie zwać się Poturyn, Stężyca—Stużyca, Miączyn—Miaczyn, Turzyniec—Turyniec, Święcica—Swiatica i t. p. Również komisja uchwaliła wyjednać postanowienie, aby utworzone przez parcelację majątków nowe folwarki i kolonie otrzymywały wyłącznie nazwy rosyjskie.

Uwięzienie. W Mińsku, uwięziony został redaktor pisma „Siew.-Zap. Zisn“, Sołonievicz, skazany za artykuł na 200 rb. kary lub półtora miesiąca więzienia. Sołonievicz grzywnien nie mógł zapłacić, więc osadzono go w areszcie.

Jeszoze jeden „mora rytualny“. Do „Rieczy“ komunikują z Wilna, że 18-letni Józef Golański ukradł kupcowi, żydowi Wołozynskiemu sto rubli, a w celu ukrycia kradzieży, przekłócił sobie w kilku miejscach gardło i zawiadomił policję, że do mieszkania jego zakradło się trzech żydów i zaczęli rżnąć go na mace. Policji wydało się to podejrzane, więc zrobiła rewizję i znalazła w kamazie Golańskiego skradzione sto rubli. Golański przyznał się do kradzieży i symulacji zabójstwa rytualnego i został aresztowany.

Wiadomości krajowe.

Trzeci tor do Pruszkowa. Zarząd kolei w.-wied. przystąpi niebawem do budowy trzeciego toru pomiędzy Warszawą a Pruszkowem.

Ministerjum komunikacji zatwierdziło już projekt budowy i wyjednało pozwolenie na przymusowe wywłaszczenie gruntów pod urządzenie trzeciego toru.

Węgiel we Włocławku. Przy kopaniu studni artezyjskiej we Włocławku, na gruncie Zaksy Tyborskiego, natrafiono na pokłady węgla brunatnego. Jeśli są one znaczne, odkrycie to będzie mieć wielkie znaczenie dla sąsiednich powiatów gub. warszawskiej, a zwłaszcza gub. płockiej i kaliskiej, bardzo ogotoczonych z lasów.

Morderstwo przez zemstę. We wsi Mykanów, w pow. częstochowskim, znaleziono onegdaj trupa mężczyzny z licznymi ranami ciętymi na ciele.

Okazało się, że zamordowany został właściciel młyna, Piotr Łagodziński.

Przy trupie znaleziono 115 rb. w gotówce.

Z powyższego okazuje się, że rabunek był tu wykluczony, a mordu dokonano przez zemstę.

Posądzonym o morderstwo jest jeden z jego robotników.

Rany na ciele zadane były ostrym narzędziem, z których kilka należy do śmiertelnych.

Kronika.

Z Resursy rzemieślniczej. Wczoraj w Resursie rzemieślniczej odbyło się posiedzenie zarządu.

Korzystając z gościnny w Łodzi orkiestry Namysłowskiego, postanowiono urządzić w Helenowie zabawę. Program jej, omówiony wczoraj, jest bardzo urozmaicony, narazie jednak szczegóły zarząd trzyma w tajemnicy, aby nie osłabiać zainteresowania.

Zebrań ogólnych członków postanowiono zwołać wtedy, gdy dom Resursy będzie już pod dachem. Na zebraniu tem dokompletowany będzie zarząd, gdyż obecnie z powodu ustąpienia kilku członków liczy on ich mniej niż 12. Zebranie będzie musiało również obmyśleć sposób wydostania funduszy na pokrycie kosztów budowy.

Na środę (dzisiaj) wyznaczono zebranie członków sekcji muzycznej; celem wybrania przewodniczącego sekretarza i gospodarza, oraz omówienia kilku spraw wewnętrznych.

Do ministerjum handlu i przemysłu wysłano podanie, z prośbą o przyspieszenie wystawienia rządowych nagród dla wystawców byleż wystawy rzemieślniczo-przemysłowej.

Również wysłano do ministerjum spraw wewnętrznych prośbę o przyspieszenie zatwierdzenia ustawy kasy przy Resursie. Ustawa ta opracowana przez członka zarządu p. Antoniego Piotrowskiego, ma bardzo szeroki zakres działalności. Będzie to pierwsza kasa w kraju, mająca na celu dawanie rzemieślnikom pomocy na wszelkich kierunkach.

Z komisji poborowej. We czwartek, w magistracie odbędzie się posiedzenie komisji poborowej pod przewodnictwem wice-prezydenta Andrejewa.

Na posiedzeniu kontrolowani będą poborowi zeszłoroczni, którzy otrzymali zielone bilety, następnie zaś za być omawiana sprawa tych osób, które na zasadzie Manifestu powróciły z zagranicy dla stawienia się do wojskowości.

Prócz tego rozważana będzie sprawa wysłużonych żołnierzy, proszących o przyznanie im pensji.

Echa założenia kamienia węgielnego. Podczas założenia kamienia węgielnego pod budowę sali Resursy rzemieślniczej p. Albertyna Haman ofiarowała szarfę do sztandaru czeladzi piekarskich.

Pia i zatwierdzone. Motel Dydak uzyskał zatwierdzenie planów na budowę 4 piętrowej oficyny i parterowego budynku na pomieszczenie pralni na Bałutach.

Z tow. akcyjnych. Bilans towarzystwa akcyjnego Markus Kohn w Łodzi, za ubiegły 1912 rok wykazał 45,820 rb. 65 kop. strat. Kapitał zakładowy tow. wynosi 2 i pół miliona rb.

Tow. akc. zakładów przemysłowych Karola Szeiblera w Łodzi, z kapitałem zakładowym 9,000,000 rb., za ubiegły 1912 rok dało zysków 1,230,819 rb. 07 kop., z czego odliczono na dywidendę (15 i pół proc.) 495,000 rb., na kapitał zapasowy 56,494 rb. 37 kop., na fundusz amortyzacyjny 650,490 rb. 41 kop. i zaliczono na poczet zysków roku następnego 28,834 rb. 24 kop.

Bilans tow. akcyjnego zakładów transmisji, budowy maszyn i odlewów I. John w Łodzi, za ubiegły 1912 r. wykazuje 383,985 rub. zysków, z których odliczono na dywidendę 170,000 rb. (10 proc.), na amortyzację majątku 86,896 rb., na kapitał zapasowy 18,449 rb.

Listy gończe. Policja poszukuje listami gończymi: Adama Kamińskiego 22 lata, Kazimierza Grzelaka 30 lat, Oskara Rentza 25 lat, Mikołaja Czernowa 26 lat, Adolfa Szmita 22 lata.

Osoby te popełniły różne przestępstwa kryminalne.

Z fabryk. Przystąpili do robót w fabryce L. Grohmana 1,650 robotników; w fabryce Karola Benicha, ul. Łakowa nr. 11, 488 robotników, oraz 350 robotników tejże fabryki przy ul. Wólczajskiej; w fabryce Józefa Rychtera (ul. Placowa) 170 robotników z ogólnej liczby 1,024; w przedzalni Henryka Lubinńskiego, przy ul. Karola 11 — 32 robotników, oraz w fabryce Henryka Mietke, przy ul. Długiej nr. 118.

Falszywy alarm. Dziś o godz. 12 w poł., wskutek wadliwego połączenia elektrycznego zaalarmowano wojsko, które przybyło pospiesznie na miejsce alarmu, to jest do magistratu, sądząc że dokonano napadu na kasę miejską.

Jak się okazało alarm był fałszywy, gdyż alarm powstał z powodu poplątania się drutów telegraficznych i telefonicznych.

Burzliwe zebranie. Wczoraj wieczorem w lokalu Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej № 117, pod przewodnictwem starszego cechu fryzjerów p. Borkowskiego odbyło się w drugim terminie zebranie członków tego cechu. Zebranie od początku było bardzo burzliwe. Ztrudem przeprowadzono projekt przyjęcia do cechu właścicieli zakładów fryzjerskich, którym policja odebrała świadectwa cechowe, gdyż były one fałszywe. Większością głosów wybrano na starszego p. Zabrockiego.

Przy wyborze podstarszego doszło do skandalicznych awantur. Zydzi wystawili jako kandydata p. Piższera. Wywołało to opór członków chrześcijan. Rozpoczęła się burzliwa wymiana zdań, krzyki, aż nareszcie o godz. 2-ej w nocy obecny na posiedzeniu asesor magistratu p. Loga, widząc, że narady mogą zakończyć się... Głaska rozwiązał posiedzenie.

Nielegalna loteria. Policja dokonała rewizji w mieszkaniu Józefa Mitelsztedta przy ulicy Widzewskiej № 88, gdzie znalazła znaczną ilość biletów loterii nielegalnej.

M. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Za sprzedaż piwa. Sędzia pokoju 9 rewiru skazał właściciela piwiarni przy ulicy Pańskiej nr. 43 Józefa Erlicha za sprzedaż piwa szkodliwego dla zdrowia, co potwierdziło miejskie laboratorium chemiczne, na 25 rubli lub 7 dni aresztu.

Wypadki.

Aresztowania. Agenci policji śledczej aresztowali złodzieja Zygmunta Roberta, 19 lat, poszukiwanego przez sądy, Romana Bema, 24 lat, poszukiwanego przez sędziego pokoju trzynastego rewiru m. Łodzi, za kradzież i Józefa Filipowicza, 28 lat, oskarżonego o kradzież różnych rzeczy, wartości 130 rb., z mieszkania Wawrzyńca Szczura, na Starym Rynku nr. 14.

Napad. Wczoraj, o godz. 2 po poł., na ul. Aleksandrowskiej 2 alfonsov napadło na 18-letniego malarza A. Sznajgajra i poranili go ciężko nożami w bok. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiezło go do domu. Napastnicy zbiegli.

Po godzinie stan poranionego tak się pogorszył, że musiano odwieźć go do szpitala Aleksandra.

Nagły skon. Wczoraj w bramie domu nr. 2 przy ul. Wólczajskiej zmarł nagle nieznanymi przyczynami mężczyzna, przy którym znaleziono paszport na imię Włodka Olezaneckiego 46 lat. Przyczyna skonu nie wyjaśniona.

Zaginione dziecko. Wczoraj Adam Szymański, zamieszkały przy ul. Drewnowskiej № 11 udał się z córeczką swoją na dworzec kolei kaliskiej. Podczas, gdy nosił ją do wagonu, dziecko zeszło z wozu, na którym siedziało i zginęło.

Dziewczynka była bosa z odkrytą głową blondynka w sukience koloru bordo. Oczy ma niebieskie; na imię Helena.

Przejechania. Wczoraj, na Górnym Rynku, wóz najechał na 40-letnią Surę Rozenblat, żonę handlarza i złamał jej prawą nogę, a przed domem nr. 40; przy ul. Widzewskiej, rolwaga najechała na 3-letniego Abrahama Szotela właściciela sklepu. W obu wypadkach pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe.

Rabunek uliczny. Wczoraj na ulicy Piotrkowskiej obok domu № 2, przechodzącej Fajdze Jakubowicz jakiś wyrostek wyrwał z rąk torebkę z pieniędzmi i zaczął uciekać.

Rabusia dopędzono i oddano w ręce policji.

Jest to znany policji rzeźmieszek Leon Paruszek, 15 lat.

Samobójstwa. Wczoraj o godz. 11 rano w piwiarni przy ul. Konstantynowskiej № 43 odebrał sobie życie zażywając jakieś pigułki Edmund Skrzyński 34 l., agent Tow. asekuracyjnego.

Przyczyną rozpaczyliwego kroku ma być roztrwonienie pieniędzy.

— (f) Wczoraj wieczorem w kancelarii wydziału śledczego przy ulicy Igińskiej N 5, otruła się prostytutka 19-letnia Nowogrodzka.

Do wiącej się na podłodze wezwano Pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwiezło ją do szpitala św. Aleksandra.

— (o) **Systematyczna kradzież.** W fabryce Johanna Sztildta przy ul. Drewnowskiej N 41 od pewnego czasu zauważono systematyczną kradzież chustek. Przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności w celu pojmania złodzieja — lecz nadaremno.

Dopiero wczoraj zarządzono rewizję wychodzących z fabryki robotników i u trzech pod ubraniem znaleziono 8 chustek.

Oddani w ręce policji aresztowani zeznali, że kradzieży dopuszczali się od dłuższego czasu i kradzione chustki sprzedawali nieznanym żydom-pasero.

— (o) **Kradzieże.** Z mieszkania Ludwiki Sikorskiej, przy ul. Zawadzkiej nr. 35, skradziono różne rzeczy, wartości 187 rb. i 11 rb. gotówką.

— Z mieszkania Hersza Nisenberga, przy ul. Rybnej nr. 11, skradziono różne rzeczy, wartości 100 rb.

— Z mieszkania Fiszla Zagera, przy ul. Aleksandrowskiej nr. 28, skradziono różne rzeczy, wartości 168 rb. i książeczkę oszczędnościową na 150 rb.

— Z mieszkania porucznika artylerji Aniszczenko, przy ul. Pasaż Szulca nr. 41, skradziono różne rzeczy, wartości 190 rb.

Zamiejscowa.

— (z) **Koniec strajku w Zgierzu.** Wszystkie fabryki w Zgierzu po przebytych strajku ekonomicznym są już czynne za wyjątkiem zamkniętej na czas nieograniczonej, tkalni mechanicznej braci Sirkisów przy ul. Zegrzańskiej, zatrudniającej 26 robotników.

— (f) **Nadużycia.** Na zasadzie orzeczenia piotrkowskiej komisji gubernialnej do spraw drobnego kredytu, rada i zarząd i tomaszowskiego Tow. pożyczkowo oszczędnościowego pociągnięte będą do odpowiedzialności sądowej, ponieważ członkowie ich popełnili wiele nadużyć. Ustalono między innymi, że przyczynili się oni do bankructwa tomaszowskiego Tow. wzajemnego kredytu, zarywając je na duże sumy pieniężne.

— (x) **Tyfus brzuszny.** W Konstantynowie, oprócz szkarlatyny która tam grasuje w kilku domach, wybuchnął wśród osób dorosłych tyfus brzuszny. Jest nadzieja, że dzięki środkom zaradczym jakie przedsięwzięto, obie epidemie zostaną, wkrótce stłumione.

— (x) **Kolegium ewang.-augsb. w Konstantynowie.** Na stanowiskach członków kolegium ewangelicko - augsburskiej parafji w Konstantynowie, na bieżące trzecieście warszawski konsystorz ewangelicki zatwierdził obywateli Konstantynowa: Augusta Zellera, Edwarda Rota, Juliusza Hofmana, Teodora Majsnera, Karola Berggardta i Hugona Tobiazellego.

— (z) **Skład rolniczy w Zgierzu.** Skład nasion i nawozów sztucznych, oraz narzędzi rolniczych i gospodarczych, utrzymywany przez p. Józefa Prażmowskiego prezesa zarządu łagiewnickiego kółka rolniczego w lokalu tegoż kółka na Starym Rynku w Zgierzu, przeszedł na własność kółka i prowadzony będzie nadal pod zarządem p. Prażmowskiego.

— (x) **Zarejestrowana ustawa.** Piotrkowska komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków, zarejestrowała ustawę towarzystwa spożywczego „Praca”, powstałego we wsi Stare Chojny.

Na czele założycieli tej placówki stoją pp.: Antoni Namieciński i Walenty Brandeburg.

Macoch w więzieniu.

Korespondent „Warsz. Myśli” donosi z Piotrkowa, że znajdujący się w więzieniu piotrkowskim bohater

tragedji jasnogórskiej Damazy Macoch przed tygodniem napisał własnoręcznie prośbę na imię Monarchy, Najjaśniejszej Pani, oraz ministra sprawiedliwości Szczegółowitowa.

Każda z tych prośb obejmuje 4 strony.

Pisaliśmy już o tem w swoim czasie. Macoch w każdej prośbie błaga nie o zmniejszenie mu kary, lecz o zamianę ciężkich robót na zamknięcie w klasztorze, bodaj nawet do końca życia. Prośbę swoją Macoch motywuje tem, że jako ksiądz nie mógłby wytrzymać pracy w ciężkich robotach i pozabawiony byłby pocięchy religijnej.

W prośbie swej Macoch wybiera kilka klasztorów, dokąd mógłby być zesłany.

W więzieniu Macoch stale modli się. Podczas nocy ma straszne widzenia, które nie dają mu ani jednej chwili spokojnej.

Macoch cierpi niezmiernie wskutek tego, że śmieją się z niego i szydzą współtowarzysze więzienni, szczególnie podczas spacerów. Wskutek tego, były „bogobojny” mnich przestał korzystać ze świeżego powietrza na podwórzu więziennym, wychodząc ze swej celi jedynie tylko do kancelarii więziennej, oraz do szpitala więziennego, w celu dokonania opatrunku wrzodu, który uformował mu się na szyi.

Mimo to Macoch nie cierpi na brak apetytu i nie tak dawno prosił nawet o powiększenie porcji.

Jak wiadomo, senat nie uwzględnił decyzji warszawskiej izby sądowej w sprawie zmniejszenia skazanym wyroku do jednej trzeciej na zasadzie Najwyższego Manifestu.

Wobec tego Macoch musi przecierpieć 15-letnie ciężkie roboty, Starczewski 8 lat, oraz „piękną” (?) Helena 6 lat. Jeden tylko Olesiński ma prawo korzystać z Manifestu i zamiast trzech lat katongi, odsiedzi tylko dwa lata.

Helena Macochowa, osadzona jest w więzieniu łomżyńskim, skąd nie przestaje pisywać listów do dawno już zmarłego aresztanta Stanisława Zebrowskiego, w którym się zachęca.

Widocznie nie wie o jego śmierci.

Wojna na Bałkanach.

Konferencja pokojowa.

BUKARESZT, 6 sierpnia (wł.) — Wczoraj o 4-tej po południu otwarto plenarne posiedzenie konferencji pokojowej. Zaraz na wstępie Venizelos powiadomił delegatów, iż otrzymał od króla Konstantego telegram, że bułgarscy parlamentarjusze zawiadomili greków, jakoby z dniem wczorajszym ubiegł termin zawieszenia broni.

Delegat bułgarski, Tonczew, tłumaczy to tem, że albo telegram nie nadszedł na czas, albo zaszło przykre nieporozumienie. Następnie odczytano notę Stanów Zjednoczonych, które domagają się, aby do traktatu pokojowego dołączono paragraf, gwarantujący wolność religijną i obywatelską tym narodom, które zostaną oderwane od kraju ojczystego, delegacji jednak orzekł, że prawa konstytucyjne odnośnych państw gwarantują i bronią wzmiankowanej wolności każdego obywatela i odrzucili żądanie Stanów. Następnie posiedzenie zamknięto. Majorescu, zamykając posiedzenie nawoływał delegatów, aby dążyli ze wszystkich sił do jaknajrychlejszego zawarcia pokoju.

BUKARESZT, 5 sierpnia. Układy pokojowe prawdopodobnie zostaną podpisane w piątek. Warunki postanowione przez zwycięzców są trudne do przyjęcia dla Bułgarii, gdyż musi poświęcić: Kawale, Strumicę i Radowisto. Jedna nadzieja pozostała w pomocy mocarstw. Dziennik „Rumain” donosi, że dotychczasowa rola króla rumuńskiego polegała na udzielaniu rad, lecz energicznie jeszcze nie wy-

stępowa wobec wygórowanych żądań grecko-serbskich. Kwestja posiadania Adrjanopola będzie załatwiona dopiero po zawarciu pokoju i po interwencji mocarstw.

LONDYN, 6 sierpnia, (wł.) — „Daily Telegr” donosi z Bukaresztu, że delegaci bułgarscy zaproponowali zupełną demobilizację armji, zawarcie pokoju jest bowiem zapewnione, chociaż ostatecznem ułożeniem granic Macedonii zajmie się kongres europejski.

BERLIN, 6 sierpnia, (wł.) — Otrzymał depeszę z Bukaresztu, wyslaną wczoraj o godzinie 11-ej wieczorem, że na wczorajszym posiedzeniu konferencji pokojowej zawarty został pokój pomiędzy wszystkimi państwami. Kawalla pozostaje przy Grecji, a szmat ziemi, dotyczący Kawalli, otrzyma Bułgarii.

BERLIN, (wł.), 6 sierpnia. „Voss. Ztg.” donosi z Bukaresztu, że podpisanie pokoju pomiędzy Bułgarią i Rumunją w formie ostatecznej nastąpi w środę, t. j. dzisiaj. Jednocześnie ma nastąpić demobilizacja armji rumuńskiej.

BUKARESZT, (wł.), 6 sierpnia. Oficjalna „Rumani” donosi urzędowo, że ponieważ Bułgaria przyjęła wszystkie warunki Rumunji, przeto pokój pomiędzy temi państwami został oficjalnie zawarty. Dotychczasowe doniesienia brzmiały tylko o prowizorycznym traktacie.

BUKARESZT, 6 sierpnia, (wł.) — Obrady konferencji pokojowej znajdują się na pomyślnej drodze. Grecy redukują swoje żądania i godzą się na to, aby granicę stanowiła rzeka Nerta.

Serbowie również skłonni są do ustępstw i zaproponowali, aby granicę bułgarską stanowiła dolina rzeki Strumicy i Bregalnicy, delegaci bułgarscy jednak nie zgadzają się jeszcze na te żądania, uważając je za wygórowane.

Spór o Kawale.

BUKARESZT, 5 sierpnia, (wł.) — Zacięty spór o Kawalę trwa w dalszym ciągu. Dotychczasowe rokowania pomiędzy bułgarami i grekami są bezowocne. Przedstawiciele greccy zaproponowali Bułgarii pas ziemi nad wybrzeżem morza Egejskiego od Lagos do Dedegas Enos. Bułgarzy obstają przy Kawali. Porozumienie się serbsko - bułgarskie postępuje znacznie łatwiej; Serbia gotowa jest odstąpić Bułgarii pas ziemi Strumice, nowy brzeg Wardaru. O kilka drobniejszych kwestji rokowania się prawdopodobnie nie rozbiją i doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

Jutro oczekiwany jest wspólny krok mocarstw w Bukareszcie w celu wywarcia nacisku na delegatów w sprawie przyspieszenia zawarcia pokoju. Przeważa tutaj zdanie, że mocarstwa zastrzegą sobie decyzję Kawalli.

Zbliżenie turecko-bułgarskie.

KOLONJA, 5 sierpnia, (wł.) — Z Konstantynopola donoszą, zapewniając, iż wiadomość zaczerpnięta jest z najlepszych i najbliższych źródeł, że tamtejsze koła dyplomatyczne przygotowane są na zupełną zmianę stanowiska Bułgarii w stosunku do Turcji. Przedewszystkiem Bułgaria zdecydowana jest na to, aby sprawę Adrjanopola rozstrzygnąć za pomocą układów bezpośrednich z Turcją bez oglądania się na niepewny sąd i wyrok mocarstw.

Rząd w Sofji jest zdecydowany, aby do układów takich niezwłocznie przystąpić. Tym sposobem staną dla Bułgarii otworem drzwi do utrzymania na przyszłość stałych stosunków przyjacielskich z Turcją, co dla Bułgarii jest rzeczą konieczną, aby tym sposobem wytworzyć na półwyspie bałkańskim pewnego rodzaju równowagę, wobec przygotowywanego się

zbliżenia pomiędzy Rumunją, Serbią i Grecją.

O Adrjanopolu.

KONSTANTYNOPOL, 6 sierpnia. (wł.) — Ambasadorowie wielkich mocarstw byli u wielkiego wezyra i przeczytali mu postanowienie mocarstw, aby Turoja opuścił Adrjanopol. Wielki wezyr odpowiedział odmownie.

Turcja ustępuje.

KONSTANTYNOPOL, 6 sierpnia. (wł.) **Wielki wezyr odbył wczoraj dłuższą konferencję z ambasadorem rosyjskim, któremu oświadczył, że nie jest zamiarem Turcji zatrzymać Adrjanopol i ustąpi z chęcią, jeżeli otrzyma jakąś rekompensatę.**

LONDYN, 6 sierpnia. (wł.) Półurzędowo donoszą, że nie należy brać tragicznie zajęcia Adrjanopola przez Turków, gdyż Turoja nie zatrzyma Adrjanopola wbrew woli mocarstw. Turcja pragnie jedynie przywrócić prestige swej armji i uzyskać nowe koncesje.

LONDYN, 5 (8) — (P.) Agencja Reutersa dowiaduje się, że Bułgaria nie wznowi działań wojennych i ustąpi w głównych żądaniach związkowców.

Porta również skłonna jest do ustępstw i nie będzie opierała się przy okupacji Adrjanopola wbrew woli mocarstw. Okupację tę należy raczej uważać za chęć przywrócenia znaczenia armji tureckiej i uzyskania od Europy kompensat materialnych.

Konferencja w Londynie.

LONDYN, 6 sierpnia. (wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu konferencji ambasadorów naradzano się nad sprawami albańskimi. Grey zaproponował, aby wysłać specjalną komisję, któraby ułożyła południowe granice Albanji, jednakże wniosek ten odrzucono.

Czyżby niespodzianka.

BERLIN, (wł.), 5 sierpnia. Nadeszła tu wiadomość, którą podały pisma tutejsze w wydaniach nadzwyczajnych, że armja turecka w sile 100,000 ludzi maszeruje na Saloniki, aby przez odebranie ich grekom zmusić państwa bałkańskie do uznania autonomji Macedonii. (Telegram jest niezmiernie sensacyjny, ale wymaga potwierdzenia prz. red.)

Aresztowanie Danewa.

PARYŻ, 5 sierpnia, (wł.) — Koła dobrze poinformowane sądzą, że aresztowanie Danewa nastąpiło na rozkaz króla Ferdynanda, który użył pozoru rzekomego oszustwa, aby go uchronić od zemsty ludności.

Danew na wolności.

LONDYN, 6 sierpnia, (wł.) **Wiadomość, jakoby Danew miał być aresztowany jest nieprawdziwa. Donoszą, że Danewa widziano w Genewie.**

Cholera słabnie.

BUKARESZT, 5 sierpnia, (P.) — Sztab główny ogłasza, że wypadki zastąpił na cholera w armji znacznie się zmniejszyła. Pogoda już od 3 tygodni jest ładna; od czasu do czasu pada deszcz.

Projekt Austrii.

PETERSBURG, (wł.), 5 sierpnia. Projekt Austrii co do zwolania nowego kongresu europejskiego do ustalenia granic Albanji nie znalazł tutaj aprobaty. Przeciwnie w projekcie upatrują pragnienie ze strony Wiednia, aby stworzyć nowe zawiązania.

Dzienniki tutejsze podają, że Sazonow oburzony jest na ten projekt.

Telegramy.

Zamiary małżeńskie.

BUKARESZT, 5 sierpnia. (wł.) Rumuński następcą tronu, ks. Ferdynand, z małżonką, ks. Mariją i naj-

starszym synem, 20-letnim ks. Karolem, udaje się w podróż do Liwadij. Z podróży tą podobno łączą się zamiary matrymonjalne.

Sztab francuski.

PETERSBURG, 5 (8) — (wł.) General Joffre z całą swoją świtą wyjeżdża dziś w nocy do Ługi, gdzie będzie obecny na manewrach, jutro zaś francuzi udają się do Kronsztadu na odsłonięcie pomnika admirała Makarowa.

7 wyroków śmierci.

PETERSBURG, 5 (8) — (P.) Główny sąd wojenny rozostawił bez skutku skargi kasacyjne siedmiu katorżan, skazanych przez moskiewski sąd wojenno-okręgowy na karę śmierci przez powieszenie za zabójstwo dozorców więziennego i zamach na 3 dozorców podczas usiłowania ucieczki z więzienia.

Nagły skon.

PETERSBURG, 6 sierpnia (p.) — Zmarł nagle w majątku swoim w gubernerskiej naczelnik sztabu specjalnego korpusu żandarmów gen. Herszelman.

Katastrofa lotnicza.

KRASNOJE SIEŁO, 5 (8) — (P.) Dziś o godz. 5 m. 55 rano lotnik wojskowy 10 brygady artylerji porucznik Polikarpow oraz mechanik, wskutek złamania się skrzydła u samolotu Sikorskiego nr. 6 spadli ze znacznej wysokości w pobliżu obozu na polu wojennym, ponosząc śmierć na miejscu.

Pociąg-chłodnia.

MOSKWA, 5 (8) — (P.) Z Taszkientu przybył specjalny pociąg-chłodnia z 2,000 pudów owoców i mięsa. Pociągiem tym przybyła specjalna komisja złożona z członków komitetu chłodniczego. Wyznaczono ekspertyzę produktów przed wystawą.

Wykopalska.

RYGA, 5 (8) — (P.) Podczas poszukiwań dokonywanych przez członka towarzystwa nadbałtyckiego historii starożytności, natrafiono na dwa starożytne cmentarze z VII—X wieków. Znalezione broń żelazną i przedmioty upiększenia z brązu.

RYGA, 5 (8) — (P.) W kolonji niemieckiej Hirszenhof włościanin wypadkowo natrafił na skarb składający się z wielkiej ilości przedmiotów złotych i srebrnych, pochodzących z X lub XI wieków.

Rozłam wśród ludowców.

LWÓW. Sekretarz stronnictwa ludowego Wąsowicz ustąpił ze stanowiska; sprawa wystąpienia jego stoi w związku z wynurzeniami hr. Lasockiego w sprawie Stapińskiego i towarzyszy, łącząc się z kwestją towarzystwa emigracyjnego „Kanadian-Pacifik”.

Ulgi dla ofiar powodzi.

LWÓW, 5 sierpnia, (wł.) — Ministerjum skarbu poleciło krajowym władzom skarbowym przyznać ulgi i udogodnienia dotkniętej klęskami żywiołowymi ludności w płaceniu podatków gruntowego i domowego.

Zjazd w Poznaniu.

POZNAŃ, 6-go sierpnia, (wł.) — Walne zgromadzenie spółek zarobkowych i gospodarczych odbędzie się w dniach 2, 3, 4 i 5 września w Poznaniu.

Muzeum narodowe.

RAPPERSWILL, 5 sierpnia, (wł.) Komisja finansowa Rady muzeum uchwaliła na posiedzeniu dzisiejszem absolutorium dla dyrekcji muzeum.

Po południu odbyło się posiedzenie publiczne, którego wynikiem było przyjęcie projektu budżetu na rok przyszły w sumie fr. 32,625, z czego przeznaczono dla 38 stypendystów ogólną sumę franków 18,120.

Deficyt w sumie fr. 9,075 ma być pokryty z ofiar publicznych.

Pensjonowany b. kustosz, Różycki, wyprowadził się z gmachu muzeum i wynajął sobie mieszkanie prywatne w mieście.

Echa powodzi w Galicji.

WIEDEN, 5 sierpnia, (wł.) — Chrześcijańskie pismo „Austria” donosi, że przeciwnicy reformy wyborczej w Galicji, żądają zwołania sejmiku na 10 września, aby uchwalić kredyty na zapomogi dla krajów nawiedzonych powodzią.

Rusini oświadczyli, że kredyty krajowe są niewystarczające, ponieważ można uchwalić je tylko do wy-

sokości 1 miliona koron, wobec potrzeby 80 milionów.

Zbrojenia Austrii.

WIEDEN 6 sierpnia (wł.) Jest rzeczą pewną, że ministerjum wojny zażąda w nadchodzącej jesieni od delegacji austriackiej powiększenia kontyngensu rekruta, o 35000 dla armji wspólnej i o 15000 dla węgierskiej obrony krajowej.

Armji wspólnej służyć będzie 25,000 ludzi na powiększenie i utworzenie nowych pułków piechoty i oddziałów karabinów maszynowych, a 10 tysięcy na utworzenie 6 bataljonu artylerji, oddziałów saperów i pionierów i pułków ułańskich.

Dalej na bataljony artylerjskie i forteczne i na utworzenie dwóch pułków, kolejowego i telegraficznego tak, że na stopie pokojowej armja liczyć będzie 580 tysięcy żołnierzy, nie wliczając w to oficerów i podoficerów.

Również powiększona będzie liczba podoficerów do 40 tysięcy. Na pokrycie kosztów tych zbrojeń potrzeba będzie 152,000,000 koron rocznie.

Walka między robotnikami.

PARYŻ, 5 sierpnia (wł.) Z Lille donoszą, że w Billy przyszło pomiędzy robotnikami francuskimi a arabami pracującymi w tamtejszych kopalniach do krwawej walki; wiele osób rannych Policja dokonała licznych aresztów.

Kongres lekarzy.

LONDYN, 6 sierpnia (wł.) Na olbrzymi międzynarodowy kongres lekarski, jaki się tu odbędzie pod przewodnictwem księcia Connaught, zapisało się dotychczas około 7,000 lekarzy. Odbędzie się cały szereg referatów specjalnych w 23 salach na ten cel zarezerwowanych. Wczoraj rząd przyjmował najwybitniejszych przedstawicieli świata lekarskiego w liczbie 600 osób. Na kongres przybyło wielu znanych lekarzy z Warszawy, Poznania, Krakowa i t. d.

Przejechanie robotników.

CASSEL, 5 sierpnia (wł.) — Pociąg pośpieszny na linii Berlin-Cassel przejechał 4 robotników, pracujących przy naprawie tunelu, z których trzech poniósł śmierć na miejscu, a czwarty jest ciężko ranny.

Pożar fabryki.

BERLIN, 5 sierpnia (wł.) — Staromarcińska fabryka żelaza w Vettau, spłonęła doszczętnie z powodu wybuchu motoru benzynowego. Straty olbrzymie.

Proces o aferę Kruppa.

BERLIN, 5 sierpnia (wł.) — W sprawie afery Kruppa, dziś przed południem przemawiali obrońcy albo za zupełnym uwolnieniem, albo za lekkimi karami. Po przemowach obrońców zabrał głos jeszcze raz prokurator wojenny, który zastrzegł się przeciw porównaniu afery niniejszej ze sprawą panamską. Pod wyrazem „Panama” rozumie się sprzedajnych wyższych urzędników, a tymczasem tutaj mamy do czynienia z oskarżonymi, którzy są przeważnie tylko pisarkami. Od Tiljan et C-je do sprawy panamskiej jest tak daleko, jak od feldfebla do ministra wojny. Po przemowie prokuratora otrzymali głos sami oskarżeni. O godz. 2 sąd udał się na naradę w sprawie wydania wyroku.

BERLIN, 5 sierpnia (wł.) — Proces Kruppa. — Około godz. 4 po poł. sąd, po trzy i półgodzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok, którego mocą skazani zostali: Tiljan na 2 miesiące więzienia i uwolnienie ze służby; Schendler na 4 miesiące i dymisję; Hinst — to samo; Schmidt na 5 tygodni więzienia i degradację; Dresse na trzy tygodnie aresztu; Hoge na 43 dni, Pfeifer na pół roku fortecy.

BERLIN, 5 sierpnia (P.) Sześciu skazanych w procesie Kruppa postanowiło apelować do wyższego sądu wojennego.

Prezes ze starszeństwa.

BERLIN, 5 sierpnia (wł.) Po śmierci pralata Lendera prezesem parlamentu z punktu starszeństwa

zostanie prawdopodobnie ks. Radziwiłł. Drugim najstarszym z rzędu w parlamencie jest poseł Karliński, trzecim — Bebel. Prezydentura parlamentu zostanie prawdopodobnie w rękach polskich.

Rugi pruskie.

POZNAN, 6 sierpnia (wł.) — Jak wiadomo, rodziny wywłaszczone miały prawo mieszkać w swych majątkach do dnia 1 lipca roku bieżącego, ponieważ jednak nikt tego nie uczynił, to otrzymali oni zawiadomienie, aby wyprowadzili się do dnia 16 lipca, gdyż w przeciwnym razie będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, przyczem komisja żądać będzie komornego i kosztów. Jednym z tych, którzy takie wezwanie otrzymali, jest pan Zabłocki w Dobskach. Odnośne pismo brzmi: Ponieważ termin upłynął w dniu 30 czerwca, przeto zzywam Pana do opuszczenia mieszkania zajmowanego przez Pana do dnia 16 lipca, w przeciwnym bowiem razie zmuszony będę pociągnąć Pana do odpowiedzialności sądowej i uczynić Pana odpowiedzialnym za wszelkie koszty poniesione z tego powodu, oraz zmusić go do zapłacenia zaległego komornego. Ponieważ do dnia 16 lipca nikt z wywłaszczonych wezwania nie usłuchał, przeto komisja kolonizacyjna wytoczyła im skargę i będą oni wyrzuceni siłą z własnych domostw.

Zbrojenia we Francji.

PARYŻ, 6 sierpnia (wł.) — Senat francuski zajmował się na wczorajszym posiedzeniu sprawą przywrócenia trzyletniej służby wojskowej.

Bezrobocie w Hiszpanji.

MADRYT, 5 sierpnia (wł.) — Strajk w przemyśle włóknistym zaczyna przybierać formę łagodniejszą; strajkujący skłonni są do pertraktacji z pośrednikami pracodawców.

Strajk powszechny.

MEDJOLAN, 5 sierpnia — T. A. P. Strajk powszechny ma przebieg spokojny. Komunikację z dworcem kolejowym utrzymuje 30 wozów tramwajowych. Zaprzestali pracy robotnicy zakładów gazowych. Do zająć żadnych nie doszło. Sprzedawcy surowizn i owoców wskutek nieporozumień z municypalnością zastrajkowali.

Przewaga Anglii nad Niemcami.

LONDYN, 6 sierpnia (wł.) — W izbie lordów jeden z posłów zaznaczył, że przewaga 60 proc. floty angielskiej nad niemiecką nie da się utrzymać, gdyż już w roku 1915-ym Niemcy będą posiadać 26 drednotów, a Anglja zaledwie 39. Lord Haldane powiedział, że wprawdzie w drugiej połowie roku 1916 Niemcy będą w posiadaniu 26 drednotów, lecz Anglja w tym czasie będzie rozporządzała 43.

Ważne odkrycia.

LONDYN, 6 sierpnia (wł.) Profesor Sawille uniwersytetu kolumbskiego poczynił ważne odkrycia na terytorjum Emeraldas na Ekwadorze. — Odnalazł on szkielety protoplastów krajowców, które świadczą o wysokiej kulturze.

Wojna gumowa w Chinach.

LONDYN, (wł.), 5 sierpnia. Rządowe wojska chińskie zniosły zupełnie wojska powstańców, obecnie toczy się jeszcze walka pod fortecą Wuzung. Aczkolwiek rząd chiński odniósł zupełne zwycięstwo nad powstańcami, panuje jednak obawa, że wcześniej lub później przyjdzie do nowego powstania; rząd angielski z tego powodu wysadził na ląd 200 żołnierzy i ustawił 5 karabinów maszynowych w pobliżu Shamina.

PETERSBURG, (wł.), 5 sierpnia. Panuje tutaj przekonanie, że zwycięstwo Juanszika jest krótkotrwałe. Oderwanie się południowych Chin jest kwestją czasu.

Japończycy, jako zainteresowani, przytożą rękę do rozłamu.

SZANHAJ, (p.), 5 sierpnia. Flota chińska wymieniła strzały z fortami wuzuńskimi. Uszkodzeń poważnych nie wyrządzono. Powstańcy otrzymali znaczne posiłki. Krążą pogłoski, że z Kantonu uciekł wicekról. W mieście i okolicach panuje zupełna anarchja. Z Honkongu nadesłano kilka oddziałów wojsk indyjskich.

Dział handlowy.

Berlin, 4 sierpnia.

Chociaż położenie polityczne doznaje lepszej oceny z powodu wiadomości o porozumieniu rumuńsko-bułgarskiem i prawdopodobieństwa przedłużenia zawieszania broni, mimo to panowało dzisiaj na giełdach bardzo słabe usposobienie, albo raczej zupełny brak zainteresowania, kursy same nie doznały poważniejszych zmian. Przyczyna tego objawu polegała w części na tem, że giełda londyńska i petersburska w poniedziałek były zamknięte.

Na giełdzie berlińskiej obrót był nieznaczny. Stosunkowo dobrze trzymały się tylko akcje kilku nadreńsko-westfalskich związków kopalnianych i akcje kolei kanadyjskiej.

Na giełdzie wiedeńskiej tendencja była silna, lecz i tam brak było znacniejszego zainteresowania, tak że obrót był bardzo mały.

Wywóz maszyn z Niemiec za granicę wynosił w pierwszym półroczu r. b., 431,755 centnarów podwójnych w cenie 49 milionów marek, podczas gdy w tym samym czasie r. z. wywóz wynosił 366,328 centnarów podw. w cenie 39 i pół miliona. Wywóz wzrósł więc dość znacznie. Do Francji wywieziono 69,000, do Anglii 22,000, do Włoch 37,000, do Austro-Węgier 74,000, do Rosji 60,000, do Stanów Zjednoczonych 6,000 centnarów podwójnych.

W Niemyń Nowogrodzie corocznie odbywają się wielkie targi (jarmark). Tegoroczny targ rozpoczął się 18 lipca i trwać będzie do 18 sierpnia. Komitet rosyjskiej izby eksportowej, otworzył na targu biuro wywiadowcze dla kupców z całego świata.

Na giełdzie zbożowej w Berlinie położenie nie wiele było zmienione. Z początku tendencja była stosunkowo silna, następnie jednak słabła, gdy z prowincji nadeszły świeże zapasy zboża.

Ceny targowe.

Monety. W Berlinie płacono: 4 sterp. 2 sterp. Bankn. austrj. za 100k. 84,75 m. 84,70m. Bankn. rosyjs. za 100 r. 214,75m. 214,80.

Ceny zboża.

Z dnia 2 sierpnia (za 1000 kłgr. w markach).

	Pszonica	Zyto	Jęczmień	Owies
Szczecin	130-193	143-163	—	100-165
Poznań	194-193	161-164	140-155	156-159
Wrocław	201-203	159-161	144-147	156-168

Literat

udziela lekcji historii, literatury polskiej, historii polskiej i powszechnej — w domach prywatnych.

Oferty w redakcji Nowego Kurjera Łódzkiego sub. „Literat”

Dr. Wołyński

był asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiej (prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła

ul. Piotrkowska 89.

Godz. przy jęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. świetlne. 2892-7

Pensjonat „Savoy”

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki, Teleron. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

1) Z krainy mody letniej.

Jakże prędko mija lato. Tak oczekiwane podczas długich miesięcy zimowych, podczas zmiennej wiosny, zaledwie się ukazało, przynosząc wesele dni pięknych, radość promiennego słońca już się spieszy, ucieka. Już zaczynają mówić o końcu sezonu i zgadywać, co przyniesie nowy? Ale zanim lato zniknie, niech oczy nasze nacieszą się jego pięknem, barwnością kwiecia, purpurą róż, błękitem niezapominajek, złotem astrów fioletem aksamitnym bratków, lazurem lnu, miękką zielenią trawy... niech napatrzą się barwnością innych kwiatów, żywych kobiet ustrojonych w szaty o motyllich kolorach. Gdyż i one znikną wkrótce, przeminają jak sen letni, ustępując miejsca tonom poważnym, bladym lub surowym, czarnym jak nieskończoność nocy zimowej lub białym bielą śnieżnych całunów...

Ale poco myśleć i mówić o zimie, gdy mamy jesień przed sobą długie dni cudnego ciepła, do których tęskniłyśmy tak długo i tak szczerze. Napawajmy się więc wonią kwiatów... barwami sukien, gdyż niedługo kolorytem tych ostatnich cieszyć się będziemy: faktem jest, że podpisano

na nie wyrok zagłady, że gasną one i bladną coraz bardziej.

Przez cały ubiegły sezon miłowaliśmy szkarłat, zieleni jaskrawą, błękit, zapożyczony z malowideł cerkiewnych, cynober, tony pomarańczowe, które tworzyły połączenia krzyżące, pozbawione dystynkcji. Mowy być nie mogło o jakiegokolwiek melodji, harmonji czy symfonji; była to dzika kofonia tonów... Hafta pseudo-bulgarskie prędko straciły swój urok nowości, gdyż tandetne imitacje spospolitowały je i zbanalizowały. A zresztą Bułgarią dzisiaj już się nikt nie zachwyca...

Dzisiaj więc odwrócono się od tego, co wczoraj piękne było i na piedestale mody ustawiono połączenie dwóch kolorów: czarnego z białem i białego z czarnem.

Jest tak wielka i tak silna fala powrotna mody z przed lat kilku, że przybiera ona obecnie wszystkie pozory manii. Paryżanki nie zadowalają się toaletą w ulubionym zestawieniu, ale całe ich otoczenie odczuwa wpływ najnowszego kaprysu; więc ściany mieszkania są białe z czarnym fryzem, meble hebanowe lub lakierowane na czarno, pokryte materją w pasy białe i czarne, stoliki z białego lub czarnego marmuru, czarne irysy w białych flakonach, białe jaśminy, lilje białe, srebrnoliste rośliny w czarnych wazonach, białe sylwetki wycięte, naklejone na czarnej bi-

bule i zawieszane na ścianach zamiast obrazów, oto najnowszy styl, którego początek dały ekscentryczne amerykański, a który zmanierował się w Paryżu.

Istny szal białego z czarnem ogarnął świat modny. czarny dywan, białe arumy; białe suknie, czarny szal; biały kapelusz, egreta czarna; biały aksamit i czarna koronka; na czarnej gazie biały gronostaj... Trudno sobie wyobrazić, jak bogata nieskończoność prawie jest różnorodność tych zestawień, których całą piękność odczuwamy dopiero dopiero teraz, gdy po krótkim napadzie zachwyty, dla dysharmonji barw żywych, wracamy do spokojnej tak zwanej, a zawsze nowej symfonji białej i czarnej. Kobieta stanowczo lepiej wygląda w dyskretnej harmonji tych dwóch tonów, niż ubrana na modę jarmarcznych lalek w Niżnim Nowogrodzie i w narodowym stylu. W powodzi tęczy barw kobieta czuła się zdezorjentowana; łatwiej poradzi sobie z dwoma kolorami, których zestawienie nigdy śmieszem nie jest, W czarnem i białem można pójść wszędzie; ta półzłobna, jest to toaleta, która nie ma wieku, ani daty, którą można zmienić dodaniem małego szczegółu oryginalnego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Łódzka druga Szkoła Handlowa
ze wszystkimi prawami szkół handlowych
Dzielnia Nr. 50 a.

Zawiadamia, iż egzaminy wstępne do klasy V-iej włącznie i poprawkowe do wszystkich klas rozpoczynają się 16/29 sierpnia r. b., kandydaci do klasy wstępnej niższej przyjmowani są od lat 8.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 11 do 1-iej. Do podania dołączyć należy: 1) metrykę, 2) świadectwo pochodzenia i 3) świadectwo o powtórkiem szczepieniu ospy.

1167-8 **Dyrektor E. Foelsch.**

Laboratorium chemiczno-techniczne i fizjologiczne
„Zjednoczonych chemików”
w Łodzi
ul. Średnia 20, róg Sołnej
pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.
Analizy produktów spożywczych.
Analizy wydzielin (moczu, płwociny i t. d.)

Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.
(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 po poł.)
W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-iej.

Lekarz-weterynaryj Szymon Wolman
Nawrot 7, tel. 13-31
Porady w zakresie leczenia wewnątrznych, szczeplonki diagnostyczne ekspertyzy.

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska II.
Sypilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
Przyjmuje: od 9 1/2 — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 9 1/2 — 12 g. rano. Telef. 26-26.

Dr. L. Wilk
wyjechał: wróci 1 Września.

Doktor Leon Szayerowicz
powrócił
Rozwadowska № 4.
Telefon 10-66.
Akuszerja i choroby kobiece.
Przyjmuje od 4-7 po południu, w Niedziele od 10-12 po południu.

Doktor med. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
nr. telefonu 33-62.
Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po p

Dr. medycyny LEYBERG
Weneryczne, piciowe i skóry od 10-1, 6-8. Niedziele i święta od 8-1.
Dla Pań-5, poczekalnia od dzielna.
Krótka 5, tel. 26-50

Dr. Bogusławski
b. ordynator szpitala S-go Du cha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi
choroby kobiece przyjmuje od 4 do 6 po południu
Przejazd № 30

PRZECIWIW PIEGOM
Krem ks. Kneippa
Aptekarza J. Hartmana
radykalnie usuwa piegi, opalibiznę, wszelkie plamy, przysusze wagi, czerwoność skóry, a także wygładza zmarszczki. Zadać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wystrzegać się falsyfikatów, prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem.

KREM KNEIPPA
Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi Młynarska 16 1145-24

Natychmiastową śmierć wszystkich owadów powodują nasze środki, proszek „KAZBEK” i „ARAGAC” w blaszanych i kartonowych pulweryzowanych pudełkach a również i płyn „Kazbek” we flakonach, niedawno wynaleziony przez nas po długoletnich próbach, jako najbardziej skuteczny środek w ŚWIECIE.

Zadajcie tylko ze starodawnej fabryki na Kauk zje Egiptu, od 1835 roku. Główny skład i kantor w Odessie skrz. poczt. № 1841. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Wystrzegać się falsyfikatów. 1125-10

d. h. Br. Ter-Petrosjanc

Konkurencja!
Nowomiejska Nr. 6.
Największy wybór męskiego damskiego i dzieciennego obuwia własnego wyrobu z najlepszych zagranicznych skór, najnowszych fasonów, po cenach najniższych.
Wielki wybór petersburskich sandałów po cenach fabr. Proszę się przekonać.

Lecznica i wzorowa kuźnia dla koni
pod kierunkiem lekarzy-specjalistów tutejszego garnizonu i lekarza wet. S. Wolmana
LESZNO 34.
Otwarta od 10-iej do 1-iej i od 4-iej do 6-iej po poł.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych
45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).
Wewnętrzne i nerwowe **Dr. L. Szwarzwasser** od 10 — 11 i 4 i pół — 5 i pół, w niedziele od 10—11.
Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. Prybalski** W niedz., wtorek, czwartki piątki od 1—2. Poniedziałek, środa, sobota od 8—9 wiecz.
Choroby dzieci **Dr. J. Lipczyński** Codziennie od 1—2 pp.
Choroby chirurgiczne **Dr. M. Kantor**. Codziennie od 2—3. Choroby kości **Dr. M. Papierny**. Codziennie od 3—4. Choroby oczu **Dr. B. Donchin** Poniedziałek wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła **Dr. C. Blum**. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Analizy krwi, wydzielin moczu. Badanie mamek.
Porada dla niezamożnych kop. 50

Dr. L. Prybalski
POŁUDNIOWA № 2.
Telefon 18-59
Choroby skórne, włosów (kosmetyka lekarska) weneryczna, moczopięciowe i niemocy piciowej. Leczenie sypilis-u salvarsanem „Krich-Hata 603 914” wewnątrznie.
Leczenie efektywnością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: choroby od 8-1 rano i od 4-9 po poł. pań od 2-5 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Litmanowicz
Krótka 12., (tel. 18-61)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4-7.

Dr. Rabinowicz
CHOROBY GARDŁA, NOSA I USZU.
3. Zielona 3.

Dr. S. Sznitkind
przeprowadził się na ulicę Średnią № 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano od 4 1/2 do 9 wiecz. Damy od 4 1/2 — 5 1/2.

N
A
P
O
L
E
O
NWSPANIAŁY
UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie)
w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Okolo 500 ilustracji.

Cena księgarska rb 11, prenumeratorzy „Kurjera” nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

N
A
P
O
L
E
O
N

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.

NOWOSCI!

NOWOSCI!

Zygmunt Wasilewski

Myśl przebudowy

Rozmowy z młodym przyjacielem.

Jest to jakby program szerokiej działalności wychowawczo-politycznej, mającej na celu przyobrazienie narodu i wzbogacenie jego moralnego oraz materialnego dorobku, skreślony świetnym stylem i odznaczający się zarówno niezwykłą przenikliwością sądu, jak i trafnością wskazań. Cena rb. 1.20

Foerster. Fr. W., prof. dr.

Wychowanie człowieka.

Książka dla rodziców, nauczycieli i kapłanów.

Rozgłośnie i wyczerpujące dzieło to najznakomitszego pedagoga współczesnego stanowi niejako encyklopedję wychowawczą, niezbędną w każdym domu. Przełożone i opatrzone przepisanymi polskimi przez prof. W. Osterloffa, obejmuje około 650 stron tekstu większego formatu. Cena rb. 3.50 w opr. 4.20.

Antoni Potocki.

Polska literatura współczesna.

(Tom I 1860—1890, Tom II 1890—1910).

Dzieło niniejsze zostało nagrodzone przez Kasę im. Mianowskiego z funduszu im. Pileckiego jako praca „ku pożytkowi publicznemu” drukiem ogłoszona.

Pisana z wielkim talentem, żywo i barwnie, książka ta czyta się nie jak suchy traktat naukowy, lecz jak dzieło, stanowiące samo w sobie cenny nabytek literatury pięknej w najlepszym stylu. Cena za 2 tomy rb. 5, w opr. rb. 6.60

782-2 Do nabycia we wszystkich księgarniach

Dentysta

B. Rubaszkin

mieszka obecnie przy ul. Konstantynowskiej pod № 11 r1172-52

Doktor

Stanisław LEWINSON

przeprowadził się na ul. Piotrkowską Nr. 37. Choroby wewnętrzne, płuc i serca. № tel. 8-10.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową

Dr. Lewkowicz

Przy syphilisie stosowanie prep. „308” i „914”. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina.

od 9-1 i od 6-8. dla pań od 5-6 i niedziele od 9 do 3. 2701-11

Dr. B. Rejt

ŚREDNIA № 5

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopielowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „608” i „914” (wśródżylne). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretrostomia). Godziny przyjęć w czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł. Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowe

Lombard

Oddział I ul. Zachodnia № 31. Oddział II ul. Paszaj Mayera № 11. Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej № 31 w dniu 4 września (22 sierpnia) 1913 r. w dni następujących odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów (z obydwóch oddziałów) we właściwym czasie nie prolongowanych. Podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie. Wykaz NNN zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój”.



Zdolnych agentów

za stałą płacą miesięczną lub wysoką prowizją do sprzedaży papierów wartościowych (premi) we wszystkich miastach Królestwa Polskiego i Rosji, oraz za granicą poszukuje Akcyjny Bank Generalna reprezentacja, Kraków, ul. Dietlowska 73. r1197-3-1

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handel,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniądze
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogólnu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

ODCHODZĄ z ŁÓDZI: a) 12.15, b) 7.20, 8.05; 10.10, d) 12.50, e) 1.50 f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45. PRZYCHODZĄ do ŁÓDZI: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

ODCHODZĄ do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12, DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31, PRZYCHODZĄ z KALISZA o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20 4.50; z WARSZAWY o godz. 12.14, 4.26, 6.03.

Odchodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45,

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kalisza przychodzi 5.27, Odchodzi ze st. Łódź-Kalisza do Kuluszek 1.11, przych. z Kuluszek do st. Łódź-Kalisza o g. 7.46 UWAGI. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g), nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d), g), h) są bezpośredniej komunikacji.

Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

Wydawca: Antoni Książek

W drukarni St. Książka, Zachodnia 87

Redaktor: Jan Garlikowski

Zatwierdzone przez Ministerjum handlu i przemysłu
Kursy Politechniczne

w Łodzi, Piotrkowska № 117 mieszk. I i 2.

Lokal znacznie rozszerzony i urządzono dla słuchaczy warsztaty. Do wykładów zaangażowane są znane sily techniczne. Dnia 13/26 czerwca W. n. Gubernator raczył zatwierdzić istnienie przy kursach Stowarzyszenia szerzenia wiedzy technicznej, które za niezamierzonych słuchaczy będzie opłacało część wpisów. Zapisy kandydatów i kandydatek bez różnicy wyznania na oddziały budowlany, elektro-techniczny, mechaniczny, geometryczny i handlowo-przemysłowy we wtorki i soboty od 12-2 pp. Programy wydaje kancelaria kursów codziennie. Na listy odpowiedzi natch-miastowa. 1108-11

Potrzebny chłopiec

do kantoru. A. Mendelsohn i S-ka Krótka № 5. 2924-1

Zakład fryzjerski

pod firmą „Anna Neuman” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 89, telefon 16-20, poleca Sz. Publiczności swe salony meżki i damski, urządzone według nowoczesnych wymagań komfortu i higieny. Ceny przystępne. Usługa wyborowa. r1177-10

Ogłoszenia drobne:

A. A. „Nowo utworzony magazyn mebl. Ekonomia” Łódź, Piotrkowska № 173. Jedyne źródło najkorzystniejszego nabywania mebli nowych i używanych. Duży wybór kredensów, stołów, krzesła, szaf, luster, otoman, biurka, bibliotek, łóżek, bielizniarek, tualet, i t. d. sprzedaje najtaniej oraz całe urządzenia. Kupuje stare i zamienia „Ekonomia”. Piotrkowska № 173. 2848-10

A kuszerka—masażystka przyjmuje chore, udziela porad, biednym ustępstwo i dyskreccja zapewniona Piotrkowska № 223-19. 2904-6-1

A kuszerka Milewska mieszka Pańska 6, dawniej Konstantynowska № 49, udziela porad, niezamierzonym ustępstwo, dyskreccja zapewniona. 2922-6-1

Dom murowany do sprzedania. Kolonia Radogoszcz, ul. Żłota № 16. Chałmowicz. 2920-3-1

Franciszkowi Wiśniewskiemu skradziono paszport, z gminy Lipiny, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej 2919-3-1

Józefowi Sobocińskiemu skradziono paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 2917-3-1

Marya Neufeld-Rubinstein przyjmuje dzieci na stałe od dnia 1 września. Wiadomość Chłodna № 22 m. 35. Zostać można do 12 i od 4-6. r1202-2-1

Potrzebny stróż. Zgłosić się na ul. Piotrkowską № 46. Haek. 2927-1-1

Potrzebna panna do korespondencji w polskim i rosyjskim języku. H. Białogórski, Zawadzka № 19. 2926-1-1

Pokoje przy rodzinie do wynajęcia. Widzewska № 50-49. 2834-3

Piegi, opalenizna, plamy, przyszcze, wagi usuwa radykalnie i udelikatnia cerę

KREM.

Cena za stoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot 54 i Konstantynowska 75.

Do odnalezienia przy ulicy Działnej 10 róg Mikołajewskiej

2 sklepy

rozmiar: 10 łokci głębokości, 7 szerokości i 10 1/2 x 6 1/2. Wiadomość u stróża 2899-3

Potrzeba zaraz 1500 lub 2000 rub. na pewny i dobry procent. Pieczęcie zabezpieczone w pewnym interesie, mającym 2500 do 3000 rub. rocznego obrotu. Oferty proszę nadsyłać do Międzynarodowego biura ogłoszeń, Piotrkowska 43, sub. „2000 rub.”. r1166-3

Udzielam lekcy i korepetycyj przygotowuje do szkół oraz na świadectwa. Ceny przystępne. Orla № 16 m. 1. 2925-5-1

Zofiórkowo-chorym, w różnym objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obrzęki, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskazać skuteczny środek domowy. Zapytanie listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie lub „Zdrowie”.

Zaginiony 2 weksle po 50 rub. wystawione przez Michała i Wawrzyńca Michlewskich na zlecenie, Janiny Hebner. Weksle te są nie ważne. Uczciwy znalazca zechce oddać na Zgierską № 41. Hebner. 2910-3

Zaginiona sukca, pudeł, czarna z białą pierśią i mordą. Odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem. Widzewska № 101-6, stróż wstąż. 2913-3-1

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki. Rozenblata na imię Natalii Podbielejskiej. 2921-1

Zaginiony paszport, wydany z m. Noworodomska, gub. piotrkowskiej na imię J. J. J. 2919-3-1

Zaginiony paszport, wydany z m. Brzeżyny, gub. piotrkowskiej, na imię Stefana Skowrońskiego. 2918-3-1

Zaginiony paszport, wydany z m. Pabjanie na imię Salomei Reginy Zarzyckiej. 2900-3-1

Zaginiony paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Marka Kolenbrenera. 2909-3